

Piotr Długosz*

Uniwersytet Rzeszowski

Wybrane aspekty przemian podkarpackiej młodzieży

Selected aspects of changes of youth from the Podkarpackie region

Abstract

The article presents changes in various aspects of youth from the Podkarpackie region. On the basis of the gathered data one can see main directions of changes in this sociological category. The youth from the Podkarpackie region have lower employment rates than the average for the country. Moreover, increasing unemployment among the youth with higher education is observed. The conducted analyses have shown that in the Podkarpackie region there are more unmarried men and women than the average for the country. The inhabitants of Podkarpackie live in marriages more often and divorce less often. Family is the most important value for youth and its high status remains for years. The youth from Podkarpackie have higher marriage rates than the average for the country and in the recent years the decrease in entering into marriages is observed. In the recent years one can observe the increase in the median of age of entering into marriages, as in Podkarpackie it takes place a year earlier than in the country. In the region men enter into marriage a year later than women. The marriages from the Podkarpackie region have children more often than the average for the country and their households are bigger. The birth rate is higher in the region; nevertheless, recently a decrease in this factor is observed. The age of mothers giving birth to the first child is increasing as well. The rate of emigration is increasing as well, this rate is higher than in the country. It is worrying that mainly young people, who could change the socio-economic reality of the region, emigrate.

Keywords: youth, Podkarpackie, social changes, adaptation strategies.

* **Piotr Długosz** – doktor, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jego zainteresowania naukowe to: socjologia młodzieży i edukacji. Autor licznych publikacji i książek, m.in.: *Młodzież Podkarpacia w III Rzeczypospolitej*, Nomos, Kraków 2005; *Trauma wielkiej zmiany na Podkarpaciu*, Nomos, Kraków 2008; *Aspiracje życiowe młodzieży pogranicza*, Impuls, Kraków 2009; *Nierówności edukacyjne wśród młodzieży Małopolskiej i Podkarpacia*, Wyd. UJ, Kraków 2010 (współautor Marian Niezgoda). Współredaktor publikacji *Młodzież w społeczeństwie ryzyka*, Wyd. UJ, Kraków 2014.

1. Zmiana społeczna a młodzież

Życie jednostek i grup społecznych ma charakter dynamiczny i chcąc je dokładnie obserwować, należy uwzględnić ów współczynnik zmienności rzeczywistości społecznej przy obserwacji. O wiele łatwiej jest umysłowi ludzkiemu obserwować rzeczy czy też przedmioty, niż badać procesy, zjawiska o nieustalonej do końca strukturze. W socjologii od samego początku istniała taka tendencja. August Comte podzielił swój system teoretyczny na statykę i dynamikę społeczną. Podobnie do analizy społeczeństwa podchodził Herbert Spencer, wprowadzając pojęcia „struktura” i „funkcja”. Zakładano, że w społeczeństwie można oddzielić rzeczy „stałe” od „ruchomych”. Jak zauważył Piotr Sztompka, w konsekwencji zakładano istnienie czegoś takiego jak stan społeczeństwa w danym momencie, który może być obserwowany i analizowany niezależnie od jego ruchu (Sztompka 2005, s. 19).

Badanie zmian w społeczeństwie naraża wiele problemów natury metodologicznej. Łatwiej przeprowadzić jednorazowy pomiar, określić zmienne zależne i niezależne oraz oszacować zależności, jakie między nimi występują. Twórcą tej metody, jak podaje Sztompka, był Comte, który skupiał się na poszukiwaniu praw współlistnienia. Stąd pochodzą badania synchroniczne, przekrojowe, które są „fotografiami” społeczeństwa w danym czasie. Badania dynamiki społecznej były traktowane jako poszukiwanie praw następstw. Współcześnie te badania noszą miano „synchronicznych” (sekwencyjnych) i polegają na badaniu społeczeństwa w ruchu oraz koncentracji na zachodzących w nim zmianach (Sztompka 2005, s. 19–20).

Obecnie w socjologii akcentuje się potrzebę badań dynamicznych, gdyż „z ontologicznego punktu widzenia społeczeństwo w bezruchu nie istnieje i istnieć nie może” (Sztompka 2005, s. 25). Chcąc zatem prawidłowo odzwierciedlić rzeczywistość społeczną, należy skoncentrować się na problematyce zmian w społeczeństwie, a zmiana, jak pisze Sztompka, to „różnica między stanem systemu społecznego (grupy, organizacji) w jednym momencie czasu i stanem tego samego systemu w innym momencie czasu. Stan wcześniejszy i stan późniejszy różnią się pod rozmaitymi względami” (Sztompka 2002, s. 438).

Przemiany mogą zachodzić na wielu płaszczyznach. Marian Niezgoda uważa, że młodzież jest ważnym aktorem społecznym procesów prowadzących do zmian w społeczeństwie (Niezgoda 2014, s. 18). Zobaczmy, w jaki sposób te przemiany mogą się pojawiać w społeczeństwie. *Mutatis mutandis*, można wskazać za Sztompką (2002 s. 437–438) sześć aspektów owych przeobrażeń.

Po pierwsze, może nastąpić zmiana składu systemu. Zmienia się w tym przypadku stan ilościowy i jakościowy młodzieży. Społeczeństwa się starzeją, młodzież staje się coraz mniej liczna i społeczeństwo może przez to tracić swoją dynamikę i zdolność do twórczej autotransformacji (Mannheim 2011; Szafraniec 2012; Sztompka 2002). Wraz ze zmianą ilościową mogą pojawić się zmiany jakościowe. Następuje wymiana pokoleniowa. Jedne generacje odchodzą, a na ich miejsce przychodzą inne, ukształtowane w innej epoce, z odmiennymi potrzebami, celami, etosem (pokolenie X, Y, Z). Wymiana pokoleniowa może doprowadzić do zasadniczych przeobrażeń systemu społecznego, tak jak to miało miejsce w przypadku pokolenia „Solidarności” będącego motorem przemian w Polsce (Szafraniec 2011).

Po drugie, może nastąpić zmiana struktury systemu, modyfikacja czworakich sieci powiązań między elementami: interakcjami, interesami, normami i ideami. Powstają nowe struktury interakcyjne, młodzież może nawiązywać nowe kontakty, szczególnie przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, może wchodzić w nowe stosunki, łączyć się w nowe grupy. Tworzą się społeczności wirtualne, powstają ruchy społeczne w internecie i przenoszą swoje działania do realu. Powstaje pokolenie internetu, którego wizytówką są: wspólne działanie, aktywność, mobilność, wywieranie wpływu na politykę, gospodarkę, kulturę (Tapscott, Williams 2008).

Po trzecie, wyłaniają się nowe struktury interesów przez to, że ludzie bogacą się lub biednieją, zyskują lub tracą władzę, uwalniają się spod podporządkowania lub popadają w zależność. Kiedyś młodzież była uważana za beneficjentów zmian, dzisiaj czuje się najbardziej pokrzywdzona – „stracona generacja” (Szafraniec 2011, s. 179). Widać tę zmianę dyskursu najlepiej na przykładzie debaty pokoleniowej „Młodzież końca wieku” (Piasecki, 1999) i „Stracone Pokolenie” (Messyas 2013)¹. W ostatnich latach diametralnie zmieniła się sytuacja młodzieży w związku z kryzysem i pogarszającą się sytuacją na rynku pracy. Młodzież jest postrzegana jako największy przegrany (Bauman 2012). Jest też zdolna wywierać wpływ na władzę, kiedy uznaje, że jej interesy zostały zagrożone. Dobrze to pokazały protesty

¹ W ostatnim numerze „Nowej Konfederacji” pojawiał się znamienity tytuł: *Rządy starców, czyli gerontokracja polska. Czy młode pokolenie wybije się na podmiotowość*. W numerze pojawiają się artykuły, które piętnują „niesprawiedliwość pokoleniową”. Autorzy zarzucają starszym pokoleniom blokowanie miejsc pracy, zniszczenie systemu ekonomicznego i obciążają polityków winą za pogarszającą się sytuację młodzieży. Być może jest to zwiastun zmiany, dzięki której młodzież zaangażuje się bardziej w życie polityczne i społeczne, by ratować swoje interesy. Jeden z autorów tak pisze na koniec swojego artykułu: „Dylemat jest jasny: albo młodzi zdejmą słuchawki z uszu i wyprostują siebie i Polskę, albo będą dalej emigrować lub godzić się na wykorzystywanie. Wybór należy do nas” (Radziejewski 2014).

anty-ACTA. Rząd musiał się wycofać z zapisów niekorzystnych dla młodzieży korzystającej z internetu i uwzględnić jej interesy. Na niedalekiej Ukrainie rewolucja zaczęła się od protestów młodzieży przeciw decyzjom prezydenta Wiktora Janukowycza.

Po czwarte, wyłaniają się nowe struktury normatywne przez to, iż ludzie zaczynają wyznawać nowe wartości, kierować się nowymi normami, odgrywać nowe role, karać i nagradzać za coś innego niż dawniej. W mniejszym stopniu młodzi ludzie wierzą w merytokrację. O ile w badaniach młodzieży przeprowadzonych przez CBOS w 1994 r. 42% respondentów twierdziło, że o znalezieniu pracy decydują układy, o tyle w 2013 r. z taką opinią zgodziło się aż 60% (ta opcja zajęła pierwsze miejsce wśród innych odpowiedzi). Na znajomość języków obcych w 1994 r. wskazało 56%, w 2013 r. – 41%. O ile we wcześniejszych latach młodzież uznawała za czynniki sukcesu: zawód, umiejętności, znajomość języków, o tyle obecnie zdaniem młodych głównym czynnikiem jest nepotyzm (*Młodzież 2013*).

Młodzież dystansuje się też od partii rządzącej. O ile w 2007 r. Platforma Obywatelska uzyskała największe poparcie wśród młodzieży, to w wyborach w 2011 r. młodzi ludzie swój głos przerzucili na Ruch Palikota. Młodzież „zmienną jest”, co pokazały wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 r., w których największe poparcie wśród młodych wyborców uzyskał Kongres Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego. Wedle wyników sondażu powyborczego najwięcej głosów wyborców między 18. a 25. rokiem życia zdobył Kongres Nowej Prawicy (28,5%). Mniej uzyskały: Prawo i Sprawiedliwość (21,5%), Platforma Obywatelska (19,3%), Polskie Stronnictwo Ludowe (5,7%), Sojusz Lewicy Demokratycznej (5,1%) (*Korwin-Mikke porwał młodych...*).

Erozja zaufania do władzy i partii rządzącej była widoczna w badaniach CBOS. W sondażu z 2008 r. 21% badanych twierdziło, iż spośród partii politycznych podoba się jej Platforma Obywatelska, a w 2013 r. tę postawę potwierdziło tylko 4% (*Młodzież 2013*, s. 66). Młodzież coraz częściej zaczyna też podważać zasadność gospodarki kapitalistycznej, co widać w sondażach (*Młodzież 2013*) i czemu dało wyraz „pokolenie oburzonych” na całym świecie.

Wyłaniają się nowe struktury idealne, ludzie zaczynają wierzyć w nowych bogów, akceptować nowe ideologie, zyskiwać nową wiedzę o świecie, widzieć samych siebie w nowym świetle. Pojawia się pesymizm i eskapizm. Konsekwencją kryzysu na rynku pracy wśród młodzieży jest powstanie postawy *good enough*, która polega na obniżeniu aspiracji, małych wymaganiach, krótkich planach, życiu bez stresu i wysiłku, bez rywalizacji (Sowa 2012). Częściej pojawiają się strategie eskapistyczne. W sondażu CBOS z 1998 r. 14% ankietowanych wyjechałoby z kraju w przypadku niezna-

zienia pracy. W 2013 r. było to już 33%. Gdyby nie miało pracy, to zdecydowałoby się na kontynuowanie nauki w 1998 r. 33%, a w 2013 r. tylko 10% (*Młodzież 2013*, s. 19).

Mogą też nastąpić zmiany funkcji systemu. Kiedyś młodzież była postrzegana jako czynnik zmiany i rozwoju, a obecnie wywołuje lęk i niepokój, szczególnie wśród polityków mających świadomość, że z każdym rokiem coraz trudniej wejść kolejnym rocznikom w dorosłość mimo wielu starań, co może rodzić niezadowolenie i postawy kontestacyjne.

Po piąte, może nastąpić zmiana granic systemu. W tym przypadku dłużej trwa faza życia zwana młodością. Z jednej strony obniża się wiek dojrzewania, a z drugiej strony – w związku z dużym bezrobociem wśród młodzieży i procesami indywidualizacji coraz później młodzi zakładają rodziny lub ich nie zakładają. Trudniej też znajdują pracę zarobkową, która pozwala na uzyskanie samodzielności. W związku z tymi zjawiskami powstaje nowa faza życiowa zwana postmłodzieńczą (Tillmann 2005).

Po szóste, dochodzi do zmian w otoczeniu systemu. Pojawia się światowy kryzys, pogłębiają się nierówności dochodowe, młodzież doświadcza w nieproporcjonalnie większym stopniu skutków kryzysu: jest zatrudniona na gorszych warunkach prawnych i płacowych (Szafraniec 2011). Kryzys gospodarczy ma też swoje społeczne skutki. Jak pisze Krystyna Szafraniec, „w krajach biednych jest to problem przetrwania, w krajach rozwiniętych rozczarowanie wynikające ze zderzenia podgrzewanych aspiracji życiowych z realiami uniemożliwiającymi ich realizację” (Szafraniec 2011, s. 178).

Tak pokrótce prezentują się zmiany występujące wśród młodej części społeczeństwa. Zmiany kulturowe, ekonomiczne pojawiające się w całym społeczeństwie będą również widoczne wśród tej kategorii społecznej. I odwrotnie, przemiany w obrębie samej młodzieży będą miały wpływ na zmiany całego społeczeństwa. Na ten fakt zwraca uwagę Szafraniec, twierdząc, iż współczesna polska młodzież jest z jednej strony wytworem, z drugiej zaś – znaczącym zasobem i aktorem zmian (Szafraniec 2011, s. 13).

Śledząc zmiany społeczne, należy pamiętać o kilku ich poziomach. Według Barbary Szackiej „można interesować się zmianami zachodzącymi na poziomie makrospołecznym w całych społeczeństwach i systemach międzynarodowych albo zmianami na poziomie mezospołecznym zachodzącymi w społecznościach lokalnych lub wielkich organizacjach albo też zmianami na poziomie mikrospołecznym, to jest dziejącymi się w obrębie małych grup i w ludzkich postawach” (Szacka 2003, s. 95). Podejmując się analiz zmian wśród młodzieży, należy pamiętać o wszystkich trzech poziomach, gdyż wzajemnie się przenikają. Pod wpływem globalizacji zmianie ulegają lokalne społeczności. Te z kolei wywierają wpływ na przemiany rodziny, postaw prokreacyjnych, stylów życia etc.

Zmiany mogą być generowane oddolnie, indywidualne działania mogą kształtować zbiorowe zjawiska, np. pogoń młodzieży za dyplomem prowadzi do jego inflacji, a to w konsekwencji wpływa na osłabienie aspiracji edukacyjnych młodzieży z niższym statusem i zwiększenie ich wśród młodzieży z wyższym statusem (Domański 2009; Długosz 2013). W ostatnim raporcie z badań BKL stwierdzono, iż między 2010 a 2013 r. spadł o 7% odsetek uczniów chcących się kształcić po skończeniu szkoły ponadgimnazjalnej. Jeśli uwzględnimy typ szkoły, to najwyższy spadek nastąpił wśród uczniów techników (13 p.p.), a w liceach profilowanych o 10 p.p. Najniższe spadki pojawiły się w liceach (3 p.p.) (*Kogo kształcą polskie szkoły?*, s. 21). Można założyć, iż w głównej mierze schłodzenie aspiracji dotyczy młodzieży z niższym statusem społecznym, która uczęszcza do średnich szkół zawodowych.

Może być też odwrotnie – zjawiska o charakterze globalnym wpływają na jednostkowe decyzje, np. kryzys ekonomiczny, przemiany kulturowe, znaczenie indywidualizacji, samorealizacji negatywnie wpływają na motywację do zakładania rodziny. Zmiany o charakterze globalnym i lokalnym mogą się przenikać i w efekcie prowadzić do interferencji zmian. Z jednej strony kryzys ekonomiczny, z drugiej strony spadek motywacji do zakładania rodziny wpływają na zmniejszenie się przyrostu naturalnego i starzenie się społeczeństwa, co z kolei wywołuje zmiany w polityce społecznej i prowadzi do niesprawiedliwości pokoleniowej oraz konfliktu pokoleniowego.

Zważywszy na imperatyw zmienności rzeczywistości społecznej, należy w badaniach młodzieży skupić się na jej dynamice. Z jednej strony młodzież jest uznawana za najbardziej dynamiczną spośród innych kategorii społecznych (Mannheim 2011). Z drugiej strony jako część społeczeństwa jest ona poddawana różnym oddziaływaniom zachodzącym w sferze polityki, ekonomii, technologii, kultury. Współczesna rzeczywistość społeczna, polityczna, ekonomiczna, kulturowa jest nacechowana zmiennością. Konsekwencje zmian mogą być ambiwalentne dla młodzieży. Zmiany kulturowe zwiększają margines swobody młodych ludzi, np. zwiększa się liczba dzieci urodzonych poza związkami małżeńskimi. Z kolei zmiany w sferze ekonomicznej, kryzys na rynku pracy sprawiają, iż młodzież w mniejszym stopniu, niż to było kiedyś, może liczyć na usamodzielnienie się ekonomiczne. W tym obszarze jest bardziej podległa dorosłym (rodzicom), którzy ją utrzymują.

Napięcia wywołane zmianami w skali globalnej ewokowały protesty i narodziny „pokolenia oburzonych”. Młodzież jest czułym barometrem zmian, w związku z tym obserwacja tej kategorii społecznej pozwala uchwycić subtelne zmiany, które się dopiero pojawiają. Młodzież stanowi więc wrażliwe narzędzie do obserwacji dynamicznych aspektów rzeczywistości społecznej.

2. Problematyka badawcza i metoda

Artykuł podejmuje problematykę przemian wśród podkarpackiej młodzieży w ostatnich latach. Za Anthonym Giddensem można podać, iż do wykazania zmiany należy pokazać, iż zaszły przekształcenia zasadniczej struktury przedmiotu lub sytuacji w czasie. W społeczeństwach ludzkich stwierdzenie, w jakim stopniu i pod jakimi względami system ulega zmianie, polega na wykazaniu stopnia modyfikacji dokonujących się w danym okresie w obrębie jego podstawowych instytucji. Stwierdzenie zmiany zawsze wiąże się ze wskazaniem elementów stałych, względem których można mierzyć stopień modyfikacji (Giddens 2006, s. 65).

Głównym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przemian wśród podkarpackiej młodzieży.

- Po pierwsze, można zapytać o to, czy w ostatnich latach pojawiły się jakieś przeobrażenia wśród tej kategorii na Podkarpaciu.
- Po drugie, należy zapytać o główne wymiary przemian podkarpackiej młodzieży.
- Po trzecie, należałoby zobaczyć, jak się mają przemiany wśród podkarpackiej młodzieży do przemian zachodzących w makroskali.
- Po czwarte, jeśli już przemiany zostaną zdiagnozowane, wówczas należałoby wyjaśnić ich pochodzenie oraz naturę.
- Po piątę, jeśli będą one widoczne, to należałoby się zastanowić nad znaczeniem przemian w kontekście szerszych zjawisk i procesów, których mogą być wskaźnikami.

Analizie zostaną poddane kwestie demograficzne, rynku pracy, małżeństwa, rodziny, emigracji. Będą to obszary, w których mogą być zauważalne wpływy zmian ekonomicznych, społecznych, kulturowych zachodzących w skali globalnej.

Metodą stosowaną do badania zmiany wśród młodzieży podkarpackiej będzie analiza danych zastanych pochodzących głównie z baz danych GUS, różnych opracowań na temat regionu oraz badań ogólnopolskich, np. BKL, w których próby regionalne są na tyle liczne, że można wykorzystać je do analizy przemian na Podkarpaciu. Na potrzeby opracowania zostaną też wykorzystane wyniki badań autora realizowane w subregionie przemyskim.

Główną przesłanką metodologiczną stosowaną w niniejszym opracowaniu jest triangulacja źródeł i danych. Dzięki temu można dokładniej i trafniej uchwycić problematykę przemian wśród podkarpackiej młodzieży.

Na koniec pozostaje jeszcze określić rolę młodzieży w podejmowanych badaniach nad zmianą społeczną na Podkarpaciu. Młodzież, jak konstatuje Szafraniec, może stanowić bardzo dobry punkt odniesienia do obserwacji

tego, co dzieje się z całym społeczeństwem. Jest soczewką, w której skupiają się najróżniejsze problemy i napięcia systemu. Jest barometrem zmian i społecznych nastrojów. Sytuacja młodych, ich sposób postrzegania świata, ich aspiracje i dążenia życiowe są miarą zmian, które już się dokonały, i dystansu, jaki jest jeszcze do pokonania (Szafranec 2011, s. 11).

Reasumując, młodzież można potraktować jako czuły wskaźnik zmian zachodzących w podkarpackim społeczeństwie.

- Zmiany społeczne mogą być na Podkarpaciu łatwiej obserwowalne, gdyż szereg negatywnych procesów zachodzi bardziej intensywnie na peryferiach. Biorąc pod uwagę kryzys ekonomiczny w ostatnich latach, można zakładać, iż jego konsekwencje będą widoczne w postawach młodzieży Podkarpacia.
- Są też zmiany kulturowe, które zostały zapoczątkowane w 1989 r. i wraz z pojawieniem się procesów integracji europejskiej nastąpiła ich akceleracja.
- *Last but not least*, młodzież, a szczególnie jej zachowania: powstanie „ruchu oburzonych”, narodziny pokolenia Majdanu na Ukrainie, poparcie Kongresu Nowej Prawicy w Eurowyborach 2014, sygnalizują, iż młoda generacja wyszła z „uśpienia”. Coraz częściej będzie ona artykułować swoje niezadowolenie i dbać o swoje interesy. Politycy, działacze społeczni, dziennikarze, naukowcy coraz częściej zwracają uwagę na młodzież, gdyż od niej może zależeć przyszłość dalszych zmian i kierunek, w jakim pójdą kraj i region.

3. Specyfika Podkarpacia

Przed przystąpieniem do analiz zmian w młodej generacji należy scharakteryzować kontekst społeczno-ekonomiczny, w jakim ta młodzież funkcjonuje. Istotne jest to, czy rozwija się ona, wychowuje i pracuje zawodowo w centrum kraju, czy przy jego granicach. Warunki życia i przebieg socjalizacji przedstawiają się w sposób swoisty, jeśli jest to region rolniczy, inaczej zaś, jeśli jest on silnie zurbanizowany i uprzemysłowiony. Charakter regionu wyznacza strukturę społeczną i zawodową ludności, a od niej zależy preferowany styl życia i jakość życia rodzin. Niebagatelne znacznie mają tradycje kultury regionalnej i wynikające z nich wzory społeczno-kulturowe (Szymański 2006, s. 119).

Województwo podkarpackie jest ulokowane na peryferiach Unii Europejskiej. Położone jest w południowo-wschodniej części Polski i zajmuje powierzchnię 17,9 tys. km², co stanowi 5,7% powierzchni kraju. Wschodnia

granica województwa to granica państwowa z Ukrainą, południowa – granica państwowa ze Słowacją, od zachodu województwo graniczy z województwem małopolskim, od północnego zachodu z województwem świętokrzyskim i od północnego wschodu z lubelskim (*Ogólna charakterystyka...*). Województwo ma charakter rolniczo-przemysłowy, zamieszkuje je 2 131 368 ludności (w 45 miastach i 2159 miejscowościach wiejskich), tj. ok. 5,5% ludności Polski. Ludność wiejska liczy 1 259 466 osób (59% ogółu ludności), natomiast miejska – 871 902 osoby, czyli 41% ogólnej liczby mieszkańców (przy wskaźniku krajowym kształtującym się na poziomie 61,8%).

Już od czasów galicyjskich nad tym regionem ciąży widmo marginalizacji i wykluczania, które generowało emigrację. Bieda, rozdrobnienie gospodarstw rolnych, peryferyjność, niedoinwestowanie infrastruktury społecznej nadal są czynnikami, które mają wpływ na szanse życiowe podkarpackiej młodzieży.

Od czasów międzywojennych tereny, na których jest położone województwo podkarpackie, określało się mianem Polski B czy nawet C. Świadczyło to o znacznym zapóźnieniu cywilizacyjnym i ekonomicznym regionu w stosunku do ziem leżących w centralnej i zachodniej Polsce. Obszar, na którym znajduje się Podkarpacie, miał charakter peryferyjny w czasie zaboru austriackiego i po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Były to peryferia województwa lwowskiego ze stolicą we Lwowie i krakowskiego ze stolicą w Krakowie. Świątełko w tunelu dla Podkarpacia stanowiły inwestycje COP w latach 1936–1939. Wzmocnienie przemysłu zbrojeniowego i praca dla mieszkańców wsi to główne osiągnięcia tej inwestycji. Pomogła ona w znaczący sposób zmniejszyć biedę.

Po II wojnie światowej powstało województwo rzeszowskie. Na bazie dawnych zakładów COP z czasów międzywojennych rozwinął się przemysł lotniczy (Mielec, Rzeszów), zbrojeniowy (Nowa Sarzyna, Nowa Dęba, Rzeszów, Stalowa Wola), chemiczny (Dębica, Nowa Sarzyna, Jasło, Gorlice). W czasie PRL Rzeszowszczyzna rozwijała się, zaczęły powstawać nowe zakłady, wraz z procesami industrializacji postępowała urbanizacja i coraz więcej ludzi z okolicznych wiosek, które w czasach galicyjskich były trapiące przez głód, nędzę, przeludnienie i analfabetyzm, zaczęło migrować do miast. Te procesy zaczęły się już w okresie inwestycji w COP – od 1936 r. Dobrym przykładem powstania miasta na pustkowiu w otoczeniu lasów jest Stalowa Wola. Tutaj zbudowano Zakłady Południowe we wsi Pławo, a osiedle przyfabryczne nazwano Stalowa Wola. Wiele podkarpackich miasteczek rozwijało się dzięki lokalizacji przemysłu na ich terenie (Sędziszów Małopolski, Ropczyce, Kolbuszowa, Jasło, Krosno, Strzyżów).

Znany badacz tego regionu Marian Malikowski (2010) uważa, iż to w czasach PRL podkarpacka wieś przekształciła się z drewnianej w murowaną. A najlepiej mieszkańcom wsi (większość regionu ma charakter wiejski – 60%) wiodło się za Edwarda Gierka – I sekretarza PZPR w latach 1970–1980. Wtedy to zniesiono dostawy obowiązkowe od rolników i uzyskali oni renty rolnicze. Przy deficycie żywności i jej reglamentacji producenci wiejscy mieli zbyt (popyt) na swoje towary. Ludność wiejska pracowała też w przemyśle, tworząc swoistą kategorię chłoporobotników, co sprawiało, iż trendy modernizacyjne płynęły na wieś poprzez transfer środków finansowych z fabryk oraz przenoszenie niektórych rozwiązań technicznych do wiejskich osad.

Istotny był też aspekt oświatowy. Dzięki upowszechnieniu oświaty na poziomie elementarnym zlikwidowano analfabetyzm i nastąpiła ekspansja szkolnictwa zawodowego, które stanowiło kuźnię kadr dla nowo powstałych fabryk. Okres *prosperity* dla mieszkańców Podkarpacia skończył się wraz z upadkiem PRL, w latach 90. Zmiany, jakie wówczas zaszły, doprowadziły do upadku wielu zakładów, które niekiedy żywiły całe miasteczka i osady. Również przemysł rolno-spożywczy uległ całkowitej likwidacji (rozwiązanie PGR-ów i likwidacja spółdzielni produkcyjnych, Igloopolu). Doprowadziło to do masowego bezrobocia i marginalizacji części wschodniej i południowej regionu. Czasy te można nazwać wielką traumą, gdyż zmiana z 1989 r. okazała się nagła oraz dotkliwa i swymi negatywnymi skutkami wprowadziła wielu mieszkańców w stan głębokiej depresji społecznej (Długosz 2008).

Pojawiało się bezrobocie strukturalne, brak było alternatywnych sektorów, w których można było znaleźć zatrudnienie. Ludzie zaczęli masowo emigrować, tak jak to miało miejsce w czasach galicyjskich, i w konsekwencji wiele rodzin zostało rozbitych, a eurosieroctwo stało się kolejnym negatywnym zjawiskiem, jakie wywołały owe zmiany (Długosz 2008).

Czy to w czasie II RP, czy w okresie PRL, czy w obecnych realiach ustrojowych tereny Podkarpacia były traktowane jako Polska B. Obecnie niektórzy badacze używają określenia „Polska C”. Według nich Polskę A tworzą dziś najszybciej rozwijające się metropolie, Polskę B – reszta byłej Polski A, Polskę B’ – województwa, które wbrew oczekiwaniom straciły na nowym podziale administracyjnym z 1999 r. (lubuskie i opolskie), a Polskę C – tereny do tej pory nazwane Polską B, czyli obszary na wschód od Wisły (Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2008, s. 20). Na pogłębiające się podziały społeczno-gospodarcze między regionami zwracają też uwagę Grzegorz Gorzelak (2008), Maria Jarosz (2005) i Marian Malikowski (2010). Potwierdzenie tych tez można znaleźć w raporcie *Polska 2011*. Z przedstawionych tam

wyliczeń wynika, iż w ostatnim dziesięcioleciu pogłębiają się różnice między województwami najszybciej doganiającymi średnią krajów UE-27 (mazowieckie, dolnośląskie, wielkopolskie i łódzkie) a najslabiej rozwiniętymi województwami wschodniej Polski (podkarpackie, lubelskie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie) (*Polska 2011*, s. 20). Analizy pokazują, iż Podkarpacie ma najniższy wskaźnik wzrostu PKB między rokiem 2004 a 2010 (*Polska 2011*, s. 20). Są to bardzo niepokojące sygnały, które wskazują, iż różnice między regionami nie zacierają się, ale pogłębiają. Zatem można skonstatować, iż mamy Polskę dwóch prędkości. Podkarpacie, jak wskazują dane, w dłuższej perspektywie czasowej rozwija się wolniej niż reszta kraju. Powstaje pytanie, dlaczego tak jest, jeśli zaliczane jest ono do województw, gdzie było najwięcej wydatkowanych funduszy unijnych, ale tempo wzrostu PKB w latach 2004–2011 było najniższe w kraju (Misiąg, Misiąg, Tomalak 2013, s. 48). Autorzy tych analiz piszą, iż wykorzystanie środków unijnych nie miało istotnego wpływu na dynamikę wzrostu gospodarczego poszczególnych województw. Rozwijały się one w swoim tempie niezależnie od rozmiarów pomocy unijnej (Misiąg, Misiąg, Tomalak 2013, s. 49). W tym kontekście mówi się o „przeinwestowaniu” Polski Wschodniej, a w potocznym obiegu funkcjonuje opinia, że pieniądze zostały „przejedzone”².

Tabela 1. Dane na temat sytuacji ekonomicznej w Polsce i na Podkarpaciu

	Podkarpacie	Polska
Stopa bezrobocia według BAEL w %	14,3	10,3
Stopa bezrobocia według GUS w %	16,4	13,4
Wynagrodzenie brutto w zł	3148,16	3837,20
Przeciętna emerytura wypłacana przez ZUS w zł	1600,77	1855,52
Podmioty gospodarcze w rejestrze REGON na 10 tys. ludności	750	1057
Spółki handlowe z udziałem kapitału zagranicznego na 10 tys. ludności	6	21
PKB w cenach bieżących	26 801	39 665

Źródło: Raport o sytuacji społeczno-ekonomicznej województwa podkarpackiego w 2013 r.

² Przeinwestowanie oznacza złe ulokowanie funduszy unijnych w sektorze, który nie daje szans zwrotu inwestycji. Z kolei „przejedzenie” może oznaczać wydatkowanie tych funduszy na różne „miękkie” cele, które w głównej mierze realizuje się po to, aby uzyskać pieniądze z UE. Przykładem pierwszego działania jest budowa okazałych hal i szkół w miejscowości, w której brakuje i będzie brakowało dzieci w związku z emigracją i niżem demograficznym. Przykładem drugiego działania są pseudobadania naukowe, które nikomu nie są potrzebne poza podmiotem je realizującym. W nieodległej przeszłości jedna z prywatnych uczelni realizowała duży pod względem finansowym projekt, gdzie za reprezentatywną próbę podkarpackiej młodzieży uznano ok. 200 uczniów.

Dane przedstawione w tabeli 1 potwierdzają niekorzystną sytuację społeczno-ekonomiczną Podkarpacia, która różni się na niekorzyść od średniej krajowej. Analizowany obszar wyróżnia się na tle kraju wyższym bezrobociem, niższą przedsiębiorczością mieszkańców, niższymi płacami i emeryturami. Ponadto, na Podkarpaciu między 2010 a 2012 r. odnotowano spadek zatrudnienia według BAEL³ (–1,9%). Wskaźnik dla kraju wynosił 0,2%. Poza województwem świętokrzyskim pozostałe regiony albo miały dodatnie wskaźniki, albo ujemna wartość była niewielka (*Raport o sytuacji...*). Świadczyć to może o tym, że podkarpacka gospodarka znajduje się w gorszej sytuacji w stosunku do tej w centralnej czy zachodniej Polsce.

Zestawienie przywoływanych wskaźników wskazuje, iż województwo podkarpackie znacznie odstaje od regionów centralnych i zachodnich. Można by rzec, iż obok peryferyjności geograficznej ujawnia się peryferyjność społeczno-ekonomiczna. Potwierdza się tym samym teza Gorzelaka, który twierdzi, że przeznaczanie środków unijnych na peryferia nie zmieni ich statusu. Na to wskazywały badania realizowane w wielu innych państwach. Środki zewnętrzne nie są w stanie przyśpieszyć rozwoju regionów słabo rozwiniętych. W Polsce w najbliższych latach regiony zachodnie i wschodnie będą się od siebie oddalać (Gorzelak 2008).

Niższe zarobki, wyższe bezrobocie, niższa przedsiębiorczość, wyższa emigracja to nie cecha jedynie Podkarpacia. Gorsze warunki społeczno-ekonomiczne charakteryzują całą „ścianę wschodnią” (Malikowski, Sowa 1995) czy też całą Polskę Wschodnią.

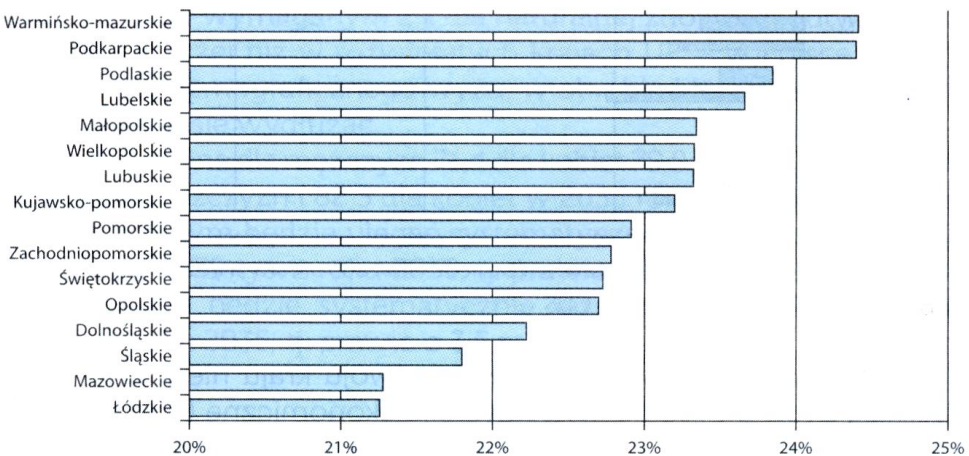
Reasumując, należy podkreślić, że region podkarpacki od dawna stanowi peryferie kraju. Poza geograficzną najbardziej widoczna jest peryferyjność ekonomiczna. Niskie płace, wyższe bezrobocie, niższy wskaźnik przedsiębiorczości na tle kraju są potwierdzeniem tej tezy. Wiele sobie obiecywano po wejściu Polski do UE. Zakładano, że wraz z napływem unijnych funduszy warunki społeczno-ekonomiczne ulegną zmianie. Mimo przeznaczania znacznych kwot na wsparcie różnych obszarów gospodarki, kapitału ludzkiego sytuacja ekonomiczna nie uległa większej zmianie. Dane wskazują, że rozwój regionu jest słaby bądź rozwija się on dużo wolniej niż regiony ulokowane w centralnej i zachodniej części kraju. Ta sytuacja może mieć wpływ na funkcjonowanie młodzieży i jej strategie adaptacji do zmieniającej się rzeczywistości. Można też założyć, iż współudział w kształtowaniu tej sytuacji ma sama młodzież. Warto zatem sięgnąć po dane, aby zaprezentować, co się zmieniło i ewentualnie w jakim kierunku idą te przeobrażenia wśród młodzieży.

³ Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) – prowadzone od maja 1992 r. zgodnie z metodyką Międzynarodowej Organizacji Pracy co kwartał przez GUS badanie polegające na ankietowaniu ogólnopolskiej próby gospodarstw domowych.

4. Oblicza przemian podkarpackiej młodzieży

4.1. Młodzież w aspekcie demograficznym

Najłatwiej można opisać młodzież, odwołując się do kategorii wiekowych (Nieżgoda 2014). Zważając na okres szkolny i wydłużającą się edukację oraz problemy na rynku pracy mające wpływ na stabilizację i usamodzielnienie się tej kategorii społecznej, za młodzież należy uznać grupę wieku 15–29 lat. Takie jej zoperacjonalizowanie pozwoli na uchwycenie młodzieży gimnazjalnej, uczniów szkół ponagimnazjalnych, studentów oraz absolwentów studiów wyższych. W podobny sposób analizowano młodzież w raporcie *Młodzi 2011* (Szafranec 2011).



Wykres 1. Odsetek młodych w ogólnej liczbie ludności wg województw (w %)

Źródło: (*Młodzi 2011*, s. 71).

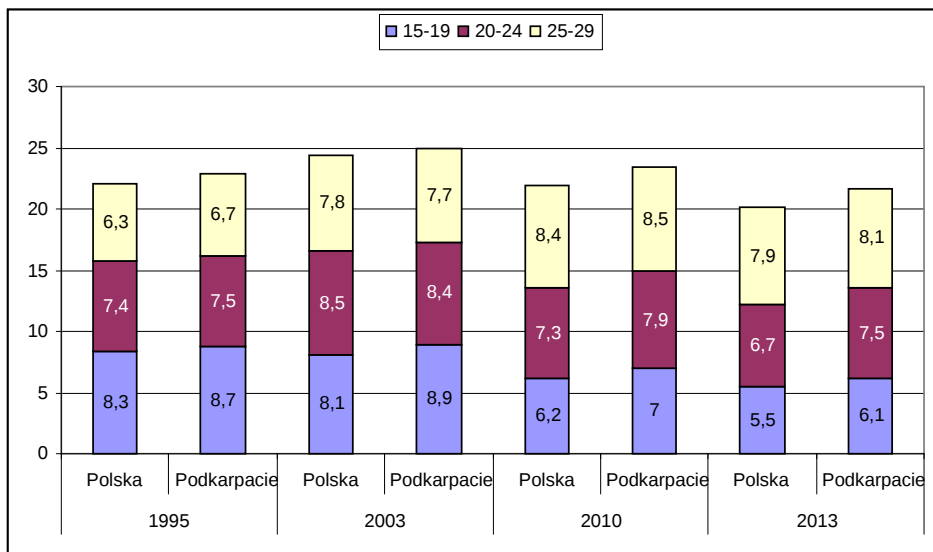
W Polsce w 2010 r. było 22,7% osób w wieku 15–29 lat, co sytuowało nasz kraj powyżej średniej dla krajów UE (19,4%). Z danych NSP 2011 wynika, iż na Podkarpaciu było 23,6% młodzieży. Podkarpackie należy do „najmłodszych” województw w kraju. Ten stan jest efektem dodatniego przyrostu naturalnego i przywiązania przez tutejsze społeczeństwo dużej wagi do wartości rodzinnych.

O relatywnej „młodzieńczości” podkarpackiego społeczeństwa świadczy też mediana wieku. W 2012 r. dla ludności kraju wynosiła ona 38,7, a dla Podkarpacia 37,3, co lokowało ten region na pierwszym miejscu pod względem najniższej mediany (*Przemiany demograficzne...*).

Młodość przez wielu traktowana jest jako siła vitalna, którą można wykorzystać do zmian społecznych. Takie stanowisko było artykułowane

przez Karla Mannheim (2011) uważającego młodzież za czynnik przyspieszający zmiany społeczne. Młodzież należy postrzegać jako jeden z niewielu zasobów, jakie Podkarpacie posiada i który może wykorzystać do modernizacji regionu. Pozostaje jednak pytanie, na ile młodzież jest wykorzystywana, aby zdynamizować gospodarkę i instytucje.

Przeobrażenia w strukturze kategorii wiekowych młodzieży widać na wykresie 2. Podkarpacie w analizowanym okresie zawsze miało więcej młodzieży niż średnia dla kraju. Największy udział młodzieży wśród ogółu ludności był w 2003 r. Od tego momentu odsetek młodzieży zmniejsza się w kolejnych latach. O ile do 2003 r. w strukturze wieku młodzieży przeważały młodsze grupy (15–19 lat), o tyle w ostatnich latach widać spadek liczebności tej kategorii i powiększenie się starszych grup (20–24 i 25–29 lat). W kolejnych latach młodzież będzie się „kurczyła”, co może mieć negatywny wpływ na zdolność społeczeństwa do innowacji, wprowadzania nowych rozwiązań i ogólnie skutkować spadkiem społecznej energii.

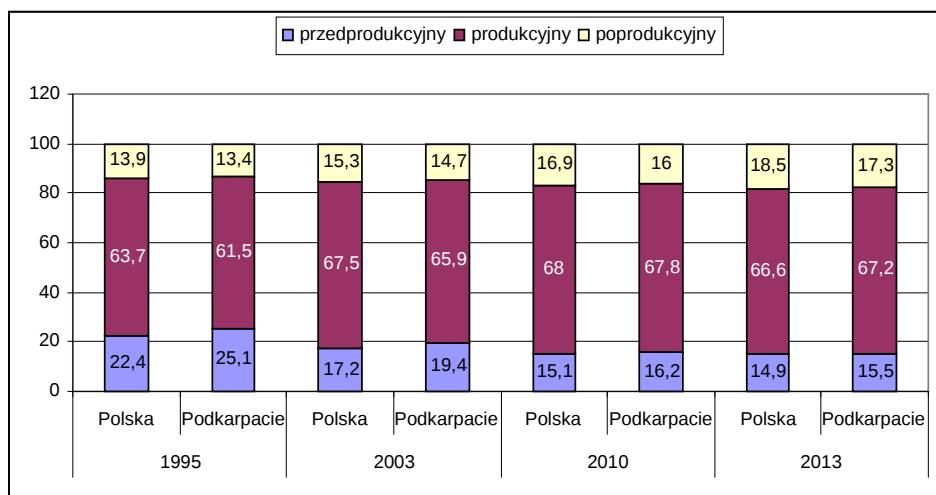


Wykres 2. Zmiany w kategoriach wiekowych młodzieży w Polsce i na Podkarpaciu (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BDL.

Spadek liczby młodzieży jest spowodowany zmniejszonym przyrostem naturalnym, emigracją młodzieży i przemianami w rodzinie. Odbija się to negatywnie na systemie edukacyjnym (likwidacja szkół) oraz może spowodować w dłuższej perspektywie deficyt siły roboczej na lokalnym rynku pracy.

O niekorzystnych procesach demograficznych w regionie i kraju świadczą też informacje na temat ekonomicznych grup wieku. Dane z wykresu 3 wskazują, iż w kolejnych latach rośnie odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym i zmniejsza się odsetek w wieku przedprodukcyjnym. Podkarpackie się starzeje. O ile w 1995 r. przewaga tego województwa w stosunku do kraju, jeśli chodzi o ludność w wieku przedprodukcyjnym, wynosiła 2,7%, o tyle w 2013 r. stopniała do 0,6%. Spadek młodych roczników w strukturze mieszkańców regionu będzie niekorzystny dla równowagi zabezpieczenia społecznego. Już dziś widać, że zmniejsza się liczba przyszłych pracowników, którzy będą płacić składki na emerytury dla starszych pokoleń.



Wykres 3. Zmiany w strukturze ludności wg ekonomicznych grup wieku w Polsce i na Podkarpaciu (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BDL.

4.2. Rynek pracy

Kiedyś atrybutem dorosłości była m.in. praca. Wtedy przejście pomiędzy młodością a dorosłością było jednoznaczne. Pracę zazwyczaj podejmowało się po skończeniu edukacji (a często zamiast niej lub w przypadku zakończenia jej na elementarnym poziomie) i ona pozwalała na usamodzielnienie się. Warto dodać, iż człowiek mógł przepracować w jednym zakładzie do emerytury i wiedział, kiedy i na jakich warunkach na tę emeryturę przejdzie. Dla dzisiejszej młodzieży są to rzeczy z odległej przeszłości i młoda generacja dobrze wie, że żyje w społeczeństwie ryzyka (Beck 2002). Dziś nikt nie może zagwarantować ani pewności zatrudnienia.

nia, ani stałych warunków pracy. Sytuacja młodzieży na rynku pracy jest szczególnie niekorzystna.

Jak pokazują protesty „pokolenia oburzonych”, coraz częściej młodzi uświadamiają sobie, iż starsze pokolenia ich marginalizują i nie dają im tego, co się im należy lub co się im wydaje, że się im należy (*Nowa Konfederacja...*⁴). W głównej mierze chodzi o wysokie pozycje społeczne, pracę zgodną z kwalifikacjami i aspiracjami oraz dochody, które mogłyby zaspokoić potrzeby młodzieży. Do tego dochodzi problem niespłaconych kredytów, które zostały zaciągnięte na mieszkania i samochody. Zatem kluczem do sukcesu młodzieży jest przede wszystkim praca, o którą coraz trudniej w erze końca pracy (Ryfkin 2005).

Tabela 2. Zmiana struktury zatrudnienia ludności w Polsce i na Podkarpaciu (w %)

		2010	2011	2012	2013
Rolnictwo	Polska	13,1	12,9	12,6	12,0
	Podkarpacie	22,4	21,7	19,7	17,9
Przemysł	Polska	30,3	30,7	30,4	30,5
	Podkarpacie	28,6	30,5	30,4	30,4
Usługi	Polska	56,6	56,4	57,0	57,5
	Podkarpacie	49,0	47,8	49,9	51,7

Źródło: System monitorowania rozwoju Strateg: kategoria rynek pracy, <http://strateg.stat.gov.pl/Home/Strateg>.

Dane pochodzące z BAEL pokazują, iż struktura zatrudnienia w regionie różni się od tej dla kraju. Na Podkarpaciu więcej osób zatrudnionych jest w rolnictwie (ok. jednej piątej pracujących) i niższy jest odsetek pracujących w usługach niż w kraju. Zatrudnienie w przemyśle (jedna trzecia) jest na podobnym poziomie w regionie jak w kraju. Kształt struktury zatrudnienia w regionie jest niekorzystny i odzwierciedla charakter województwa, w którym dominują obszary wiejskie (60%). Nie widać też większych zmian w kolejnych latach w strukturze zatrudnienia. W rolnictwie na Podkarpaciu nastąpił spadek zatrudnienia o 4,5 p.p.⁵ Prawie nie widać wzrostu zatrudnienia w usługach. Struktura zatrudnienia wskazuje, że nie zachodzą w regionie większe zmiany i gospodarka regionu nie jest w wystarczającym stopniu modernizowana. Daleką drogę należy przebyć, aby zbliżyć się do 70-procentowego zatrudnienia w usługach i 4–5-procentowego w rolnic-

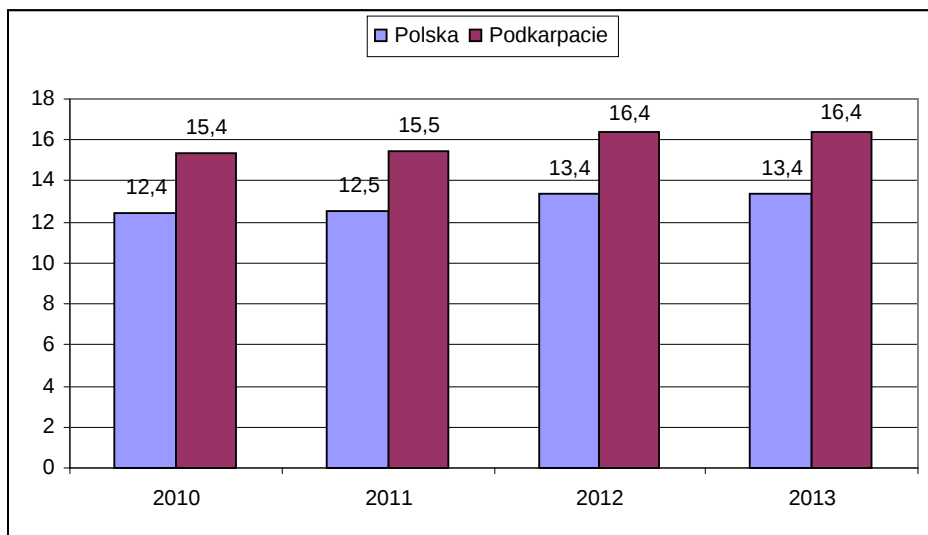
⁴ W całym numerze czasopisma można znaleźć artykuły na ten temat.

⁵ Chodzi o poziom zatrudnienia, a nie wartość dodaną brutto. Ona, jak podają ekonomiści, w 2009 r. dla rolnictwa wynosiła 2,5%, dla przemysłu – 34,4%, dla usług – 63,1%.

twie, tak jak ma to miejsce w UE. Trudno też spodziewać się głębszych przemian, kiedy struktura gospodarki jest tradycyjna.

Większość terenów województwa, poza Bieszczadami i zachodnimi powiatami, zdominowana jest przez rolnictwo. Z kolei zachodnie powiaty i powiat sanocki są oparte na przemyśle, a usługi pojawiają się w powiecie bieszczadzkim i większych miastach (*Pracodawcy Podkarpacia*, 2011, s. 29).

Bezrobocie na Podkarpaciu jest wyższe niż w całym kraju niezależnie od tego, kto je bada i jakich miar do tego pomiaru używa. Według badań BKL 2013 stopa bezrobocia w kraju wynosiła 16,4%, a na Podkarpaciu 23,7% i należała do najwyższych w kraju (wyższa była tylko w warmińsko-mazurskim – 25,3%) (*Aktywność zawodowa...*, s. 77). Dane zbierane przez GUS pokazują również, iż bezrobocie rejestrowane jest wyższe na Podkarpaciu niż w kraju. Można też zauważyć, iż jest ono na podobnym poziomie w analizowanych latach.



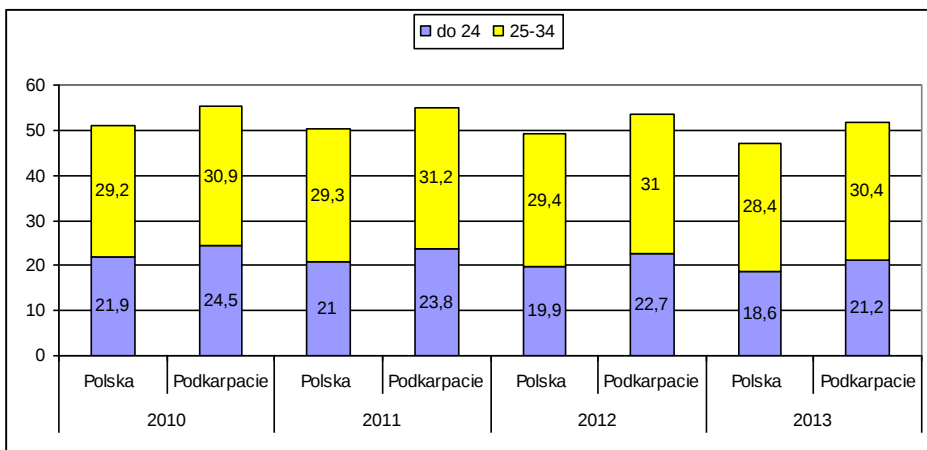
Wykres 4. Zmiany stopy bezrobocia rejestrowanego w Polsce i na Podkarpaciu (w %)

Źródło: BDL.

Warunki na rynku pracy w regionie są gorsze, niż ma to miejsce w innych regionach, na co już wskazywała niezbyt nowoczesna struktura zatrudnienia. Jeśli nie powstają nowe miejsca pracy w nowoczesnych sektorach gospodarki, to trudno się spodziewać, iż młodzież, szczególnie ta po studiach, z wysokimi kwalifikacjami, znajdzie w regionie zatrudnienie. Potwierdzenie tej hipotezy znajdujemy wśród danych pochodzących z badań GUS. Warto jeszcze podkreślić, iż sytuacja młodzieży w całym kraju na rynku pracy nie jest najlepsza.

W grupie wiekowej 18–24 lata stopa bezrobocia w 2010 r. wynosiła 29%, a w 2013 r. – 36,9%. Dla kategorii 25–34 lata w 2010 r. było to 10,8%, w 2013 r. – 17,1% (*Aktywność zawodowa...*, s. 81). W ostatnich latach widać w kraju wyraźny wzrost stopy bezrobocia wśród młodzieży. W 2013 r. wśród osób w wieku 18–34 lat stopa bezrobocia wyniosła 54%.

Dane na wykresie 5 pokazują, iż bezrobocie wśród młodzieży zarówno w grupie do 24 lat, jak i w grupie 25–34 lata na Podkarpaciu jest wyższe niż w kraju. Z zebranych obserwacji wynika też, iż w obu grupach wiekowych w analizowanym okresie zanotowano niewielki spadek bezrobocia. Z jednej strony młodzież podkarpacka ze względu na sytuację gospodarczą ma większe problemy ze znalezieniem pracy, z drugiej zaś za pozytywne należy uznać to, że w ostatnich latach problem bezrobocia wśród młodych się nie pogłębia.



Wykres 5. Zmiany stopy bezrobocia wśród bezrobotnych zarejestrowanych w wieku do 24 i 25–34 lat w Polsce i na Podkarpaciu (w %)

Źródło: BDL.

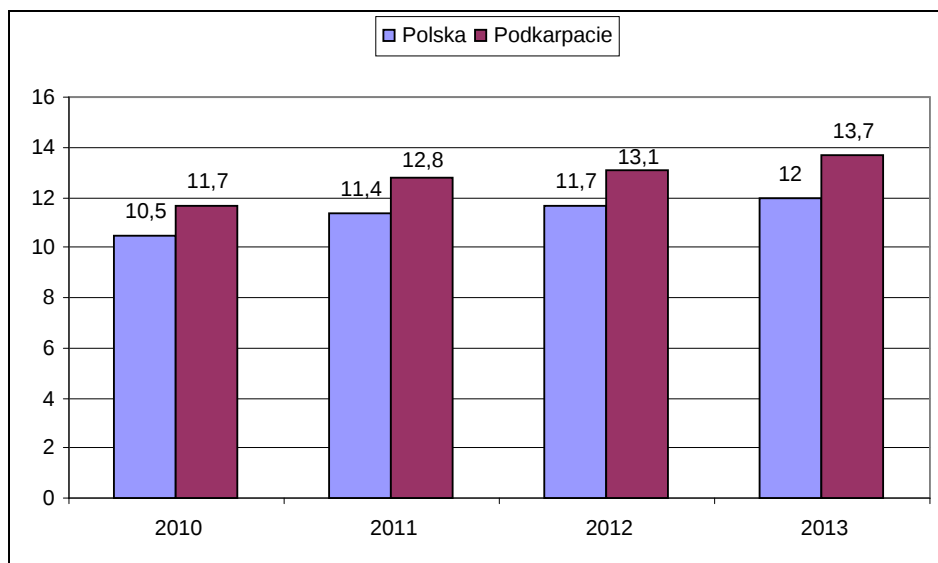
Dobrym probierzem sytuacji gospodarczej regionu i popytu na specjalistów na rynku pracy jest poziom bezrobocia wśród ludzi z wyższym wykształceniem. Obecnie, jak pokazuje BKL, ponad połowa absolwentów wychodząca na rynek pracy ma wyższe wykształcenie⁶. W latach 2008–2013 wyszło na rynek pracy 3 mln osób. Aż 51% z nich miało wykształcenie wyższe, 32% – średnie, 10% – zawodowe i 8% – niższe (*Aktywność zawodowa...*, s. 74). W związku z tym należy się spodziewać, iż wyższe wykształcenie nie

⁶ Na Podkarpaciu odsetek ludności z wyższym wykształceniem w 2013 r. wynosił 19% (średnia dla kraju 18%).

będzie gwarantowało zatrudnienia, szczególnie tam, gdzie struktury ekonomiczne są przestarzałe i nie będą w stanie absorbować specjalistów.

W głównej mierze ten problem będzie dotyczyć ludzi młodych. Tak też się dzieje. Badania BKL wskazują, że wśród ludzi młodych w wieku 18–24 lata z wykształceniem wyższym stopa bezrobocia wynosiła 19%, natomiast w kategorii 25–29 lat – 15%. Spadek bezrobocia wśród respondentów z wyższym wykształceniem do 5% i niżej jest widoczny dopiero wśród osób po 30. roku życia (*Aktywność zawodowa...*, s. 82).

Wśród danych zgromadzonych przez GUS uwidacznia się podobne zjawisko. W kolejnych latach rośnie liczba bezrobotnych z wyższym wykształceniem zarówno w kraju, jak i w województwie podkarpackim, przy czym bezrobocie wśród osób z wyższym wykształceniem jest wyższe na Podkarpaciu niż w kraju. Z jednej strony wzrost bezrobocia wśród tej kategorii spowodowany jest zwiększeniem się liczby absolwentów studiów wyższych w kolejnych latach, z drugiej zaś – brak też popytu na specjalistów. Gospodarka i firmy nie są tak nowoczesne, aby absorbować tego typu specjalistów.



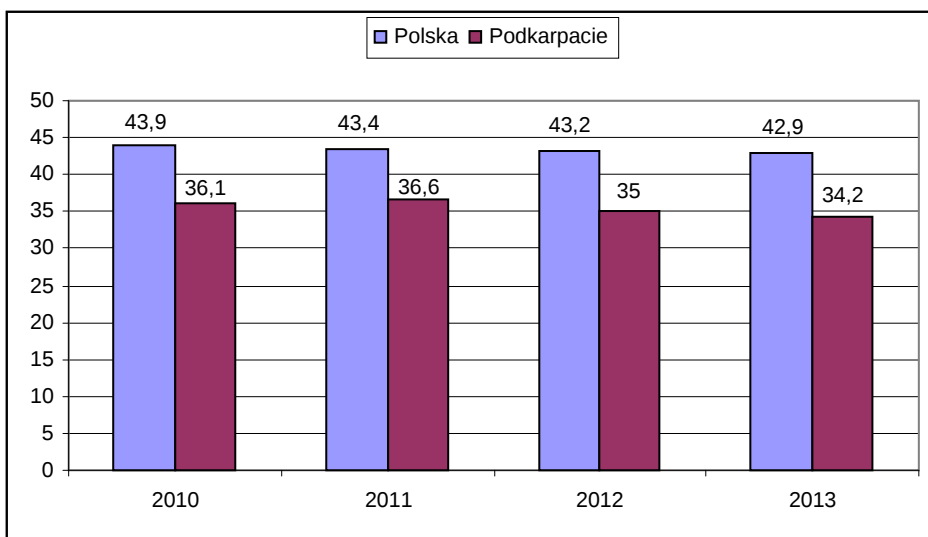
Wykres 6. Zmiany stopy bezrobocia wśród ludności bezrobotnej z wykształceniem wyższym w Polsce i na Podkarpaciu (w %)

Źródło: BDL.

Wyniki badań BKL wśród pracodawców pokazują, iż w 2013 r. tylko 14% planowało zatrudnienie nowych pracowników. Pracodawcy poszukiwali głównie robotników i rzemieślników (32%), pracowników usług

i sprzedawców (24%), operatorów i monterów maszyn (16%), specjalistów (16%), techników i średni personel (13%), pracowników przy pracach prostych i przy pracach biurowych (po 9%), wyższych urzędników i kierowników (2%) Tylko 19% pracodawców wyraziło chęć przyjęcia ludzi z wyższym wykształceniem magisterskim (z licencjatem – 15%) (*Zapotrzebowanie na pracowników*, s. 24).

Na Podkarpaciu, jak wynika z badań Obserwatorium Rynku Pracy (badania pracodawców w 2011 i 2012 r.), aż 80,4% wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej odnosiło się do osób o wykształceniu policealnym, a także zawodowym na poziomie szkolnictwa średniego lub zasadniczego zawodowego. Niewiele ponad 12% ofert skierowanych było do osób z najniższym poziomem wykształcenia – gimnazjalnym i niższym. Tylko 7% ogółu zgłoszonych wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej adresowanych było do osób z wykształceniem wyższym (*Pracodawcy Podkarpacia*, 2012).



Wykres 7. Zmiany wskaźnika zatrudnienia dla osób w wieku 15–29 lat w Polsce i na Podkarpaciu (w %)

Źródło: BDL.

Podkarpacki rynek pracy jest rynkiem pracodawcy. Według badań zrealizowanych wśród podkarpackich pracodawców aż 95% z nich nie miało zapotrzebowania na absolwentów (*Pracodawcy Podkarpacia*, 2012, s. 8). Z wcześniejszej edycji badań wnikało też, iż na Podkarpaciu dominują w uczelniach wyższych kierunki humanistyczne (76%), a przyjmuje takich absolwentów zaledwie jedna trzecia pracodawców. Z kolei 27% pracodaw-

ców zatrudnia absolwentów po kierunkach technicznych, choć stanowią oni 16% absolwentów (*Pracodawcy Podkarpacia*, 2011, s. 225).

Warto jeszcze przyrzeć się wskaźnikom zatrudnienia wśród młodzieży. Wskaźnik zatrudnienia na Podkarpaciu dla osób w wieku 15–29 lat był niższy niż w kraju i w każdym z analizowanych lat najniższy ze wszystkich województw. Niepokojące jest także to, że jego wartość wykazywała tendencję malejącą w kraju i regionie.

O tym, że regionalna gospodarka nie jest w stanie absorbować młodych pracowników, świadczą też dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Wynika z nich, iż Podkarpacie należało do województw, gdzie w 2012 r. było najwięcej bezrobotnych absolwentów (do 12 miesięcy od ukończenia nauki)⁷.

Na koniec można dodać, że jedną z form walki z bezrobociem jest przedsiębiorczość, jednak pod tym względem podkarpacka młodzież uzyskuje niższe wskaźniki. Dane z badań BKL z 2013 r. pokazały, iż wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych odsetek planujących założyć działalność gospodarczą na Podkarpaciu wyniósł 26% przy średniej krajowej 31%. Wśród podkarpackich studentów takie plany miało 29%, w kraju – 37% (*Rynek pracy w województwie podkarpackim...*, s. 71). Można by rzec, że podkarpacka młodzież (co pokazywały też niższe wskaźniki przedsiębiorczości) ma mniejszą motywację do osiągnięć, a jest ona koniecznym warunkiem poprzedzającym rozwój gospodarczy (McClelland 1967, za: Sztompka 2005, s. 227). W związku z tym należy założyć, iż nie będzie w najbliższych latach radykalnej zmiany gospodarczej, gdyż młodzież nie przejawia ku nim większych aspiracji.

Reasumując, należy podkreślić, że sytuacja na rynku pracy stawia młodzież w niekorzystnej sytuacji zarówno w kraju, jak i w regionie. Z porównań wynika, iż młodzież na Podkarpaciu ma trudniejsze warunki do wejścia na rynek pracy. Niska podaż miejsc pracy może wynikać z niedostatecznego poziomu rozwoju przedsiębiorczości. Bez przedsiębiorczości nie będą powstawać nowe miejsca pracy. Peryferyjne położenie oraz przestarzała struktura gospodarki również nie sprzyjają wzrostowi zatrudnienia. Młodzież wg prezentowanych danych można uznać za marginalizowaną na rynku pracy, co może utrudniać jej wejście w dorosłość. Na osobną uwagę zasługuje sytuacja młodzieży z wyższym wykształceniem. Nadal osoby po studiach częściej pracują niż osoby z niższym poziomem wykształcenia, jednak jak pokazują analizy podłużne, w kolejnych latach wzrósł odsetek bezrobotnych z wyższym wykształceniem zarówno w kraju, jak i regionie. Dane wskazują też, iż sytuacja młodzieży na

⁷ Najwięcej bezrobotnych w omawianej kategorii zarejestrowanych było w końcu 2012 r. w województwach: mazowieckim (14,2 tys.), małopolskim (13,6 tys.), śląskim (11,1 tys.), podkarpackim i wielkopolskim (po 10,9 tys. osób). Najmniej bezrobotnych absolwentów było w lubuskim (2,9 tys.) i opolskim (3 tys. osób). (*Sytuacja na rynku pracy osób młodych w 2012 r.*, s. 12).

Podkarpaciu na rynku pracy ulega pogorszeniu, co może mieć negatywny wpływ na demografię, gdyż spadnie wskaźnik zawieranych małżeństw i narodzin dzieci, a wzrośnie emigracja.

4.3. Małżeństwo

Podjęcie pracy, zawarcie małżeństwa i narodziny dziecka w czasach przednowoczesnych sprawiały, że jednostka nabywała status osoby dorosłej. Jednak jak już zostało to zasygnalizowane wyżej, obecnie zmieniają się wzorce wchodzenia w dorosłość. Niekoniecznie wszyscy formalizują swoje związki. Analogicznie jest z zakładaniem rodzin. Część młodych ludzi odchodzi od tego typu form życia społecznego. Singiel, singielka to określenia odnoszone do stylu życia młodych ludzi, którzy decydują się żyć samodzielnie. Wiele może być motywów wyboru takiego stylu życia: chęć bycia niezależnym, urazy z poprzednich związków, problemy rodzinne, skazy na osobowości i wiele innych.

Według NSP w 2011 r. na Podkarpaciu wśród osób między 15. a 29. rokiem życia było 83% kawalerów i 70% panien. W związkach małżeńskich wśród tej grupy było 16% panów i 28% pań. Wśród młodzieży dominuje stan wolny, a w związku małżeńskim częściej są młode panie. W starszych grupach również występuje spory odsetek kawalerów/panien. Wśród ludności w wieku 30–34 lata było 33% kawalerów i 21% panien. W grupie wiekowej 35–39 lat – 24% kawalerów i 14% panien (*Ludność w województwie podkarpackim...*, s. 61). Podkarpackie na tle innych województw ma najwyższy odsetek ludności w stanie wolnym – 30,2% przy średniej krajowej 27,6%. Interesujące jest to, że stan kawalerów i panien praktycznie został na stałym poziomie między 2002 a 2011 r. W Polsce odsetek ten wynosił odpowiednio 27,9% i 27,6%, a na Podkarpaciu odpowiednio 30,2% i 30,2% (*Ludność. Stan i struktura...*, 2013, s. 158).

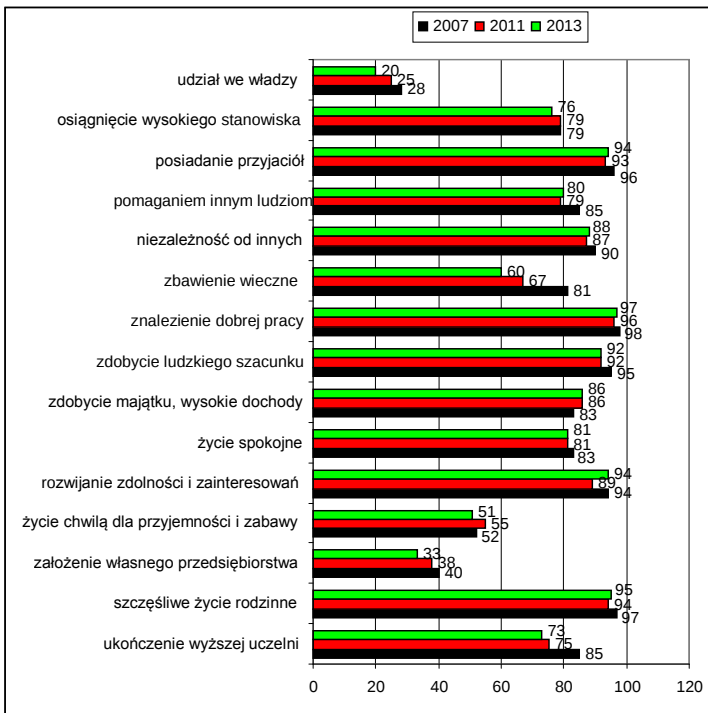
Jeśli uwzględnimy w analizach ze spisu z 2011 r. płeć, to wśród mężczyzn było 35,5% kawalerów, co stawia Podkarpacie na pierwszym miejscu przy średniej dla kraju 32,5%. Wśród kobiet na Podkarpaciu było 25,3% panien, co stawiało region na drugim miejscu za Małopolską (25,6%) przy średniej krajowej 23,1% (*Ludność. Stan i struktura...*, 2013, s. 242).

Zastanawiające jest, iż najwięcej singli jest w regionie uznawanym za tradycyjny i konserwatywny. Ogólnie rzecz biorąc, najwięcej osób w stanie wolnym mieszka na ścianie wschodniej (lubelskie – 28,2%, podlaskie – 28,8%, małopolskie – 29,9%).

Być może jest tak, iż wyższy odsetek kawalerów i panien jest efektem owego konserwatyizmu. Na to wskazuje notowany na Podkarpaciu jeden z najwyższych odsetków pozostawania w związku małżeńskim (56,6% przy średniej dla kraju 55,1%). Zaobserwowano też najniższy odsetek żyjących w związkach partnerskich (0,6% przy średniej dla kraju 2%). Analogicznie było z osobami rozwiedzionymi. Na Podkarpaciu było ich najmniej (2,6%

przy średniej dla Polski 4,4%). Jak zatem można przypuszczać, najwyższy wskaźnik singli zawdzięczać można właśnie tradycji i konserwatyzmowi. Gorsza sytuacja gospodarcza regionu sprawia, iż młodzi ludzie mają problemy na rynku pracy. To przekłada się na odroczenie decyzji o zawarciu małżeństwa. A jak pokazują dane, mieszkańcy Podkarpacia albo żyją w pojedynkę, albo w związkach. Inne formy życia rodzinnego, tzw. alternatywne, rzadziej są praktykowane.

Rodzina, jak podaje Janusz Mariański (2012), utrzymuje się nadal na samym szczycie hierarchii wartości życiowych i jej pozycja w kilkunastu ostatnich latach nie została zachwiana. Potwierdzają to wyniki badań nad młodzieżą pogranicza wschodniego. Na wykresie 8 widać, iż rodzina obok przyjaciół, znalezienia dobrej pracy, rozwijania zdolności i zainteresowań zajmuje stałą wysoką pozycję w hierarchii celów życiowych podkarpackiej młodzieży⁸.



Wykres 8. Cele życiowe podkarpackiej młodzieży (w %)⁹

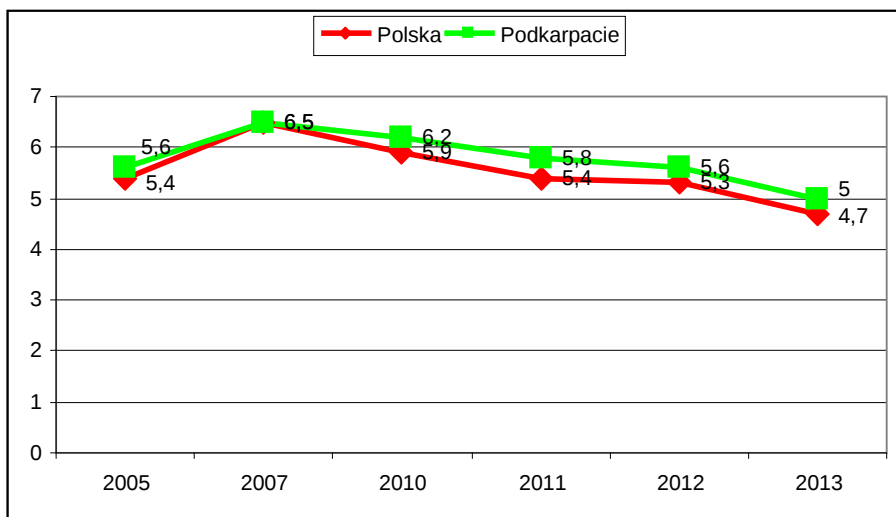
Źródło: badania własne.

⁸ Badania realizowane na terenie byłego województwa przemyskiego wśród maturzystów. Próby miały charakter kwotowy, ich wielkość liczyła w 2007 r. 740, w 2011 r. – 925, a w 2013 r. – 717 uczniów.

⁹ Połączono odpowiedzi „bardzo ważne” i „ważne”.

Przywiązanie do wartości rodzinnych jest cechą całej młodzieży. Z badań CBOS realizowanych od 1994 r. wynika, iż udane życie rodzinne i dzieci należą do najważniejszych celów życiowych polskiej młodzieży. W latach 1996, 1998, 2003 cel ten pojawił się na pierwszym miejscu, w 2008 r. z miłością i przyjaźnią również był na pierwszym miejscu. Analogicznie było w 2010 i 2013 r. (*Młodzież 2013*, s. 8). Polska młodzież, jak wskazują wyniki badań, jest familiocentryczna i ta postawa nie ulega zmianie na przestrzeni lat. Tendencję tę widać w badaniach podłużnych.

To, że rodzina jest cenną wartością dla mieszkańców Podkarpacia, pokazują też dane dotyczące wskaźnika zawieranych małżeństw. Obserwacje z wykresu 9 wskazują, iż na Podkarpaciu wskaźnik zawieranych małżeństw jest wyższy niż w Polsce i najwyższy ze wszystkich województw.



Wykres 9. Zmiany w zawieranych małżeństwach na 1000 ludności w Polsce i na Podkarpaciu

Źródło: BDL.

Zaobserwowany trend potwierdza tezę, iż rodzina jest dla młodych mieszkańców Podkarpacia nie tylko wartością odświeżoną, ale realizowaną w działaniu. Patrząc na zmiany w liczbie zawieranych małżeństw, widać, że zjawisko ma na Podkarpaciu podobną tendencję do tego występującego w skali kraju. Od 2007 r. zaczęła się zmniejszać liczba zawieranych małżeństw i w kolejnych latach jest ich coraz mniej. Być może jest to spowodowane kryzysem ekonomicznym, który właśnie w tym czasie zaczynał się objawiać. Zastanawiające jest to, że mimo gorszych warunków ekonomicznych w województwie podkarpackim liczba zawieranych małżeństw była

jednak wyższa niż w kraju. Być może o tej przewadze decydują w większym stopniu czynniki kulturowe niż ekonomiczne. Tradycjonalizm i wyższy poziom religijności mogą mieć w tym przypadku duże znaczenie.

Poza liczbą zawieranych małżeństw istotny jest też wiek nowożeńców. Może on sygnalizować przesunięcie się w górę wieku wchodzenia w dorosłość. W tabeli 3 widać, że wraz z kolejnymi latami opóźnia się wiek zawierania małżeństw. Jest to trend uniwersalny w skali kraju i regionu. Mediana wieku nowożeńców rośnie w kolejnych latach zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn, przy czym na Podkarpaciu młodzież wcześniej zawiera małżeństwa, niż ma to miejsce w kraju. Ta różnica wynosi ok. roku dla obu płci. Między 2002 a 2011 r. mediana wieku dla kobiet i mężczyzn wstępujących pierwszy raz w związek małżeński wzrosła o ok. dwóch lat. To przesunięcie wynika ze zmiany zachowań młodych Polaków. Obecnie coraz częściej młodzi kończą studia i dopiero wtedy decydują się na ślub.

Za tą tezę przemawiają dane na temat wykształcenia osób zawierających małżeństwo. Wśród kobiet wchodzących pierwszy raz w związek małżeński dominuje wykształcenie wyższe (46,4%) oraz średnie (39,1%). Wśród mężczyzn zawierających małżeństwo przeważało wykształcenie średnie (43,4%) oraz wyższe (33,1%) (*Przemiany demograficzne...*, s. 35). Przesunięcie wieku zakładania rodziny jest związane z wydłużeniem edukacji młodych generacji. Może na ten fakt mieć też wpływ zmiana kulturowa polegająca na wydłużaniu młodości przez zawieranie małżeństw w późniejszych latach.

Tabela 3. Zmiany mediany wieku dla kobiet i mężczyzn zawierających związki małżeńskie w Polsce i na Podkarpaciu

		2002	2006	2008	2011	2012	2013
Mężczyźni	Polska	26,2	27,3	27,7	28,3	28,5	–
	Podkarpacie	25,8	26,6	26,9	27,5	27,7	27,9
Kobiety	Polska	24,2	25,2	25,6	26,3	26,4	–
	Podkarpacie	23,7	24,5	24,8	25,4	25,5	25,8

Źródło: BDL.

Reasumując, trzeba podkreślić, że w warunkach wysokiego bezrobocia młodzieży i braku stabilizacji na rynku pracy spada liczba małżeństw zawieranych w regionie i w całej Polsce. Ponadto, z roku na rok rośnie wiek kobiet i mężczyzn zawierających małżeństwo. Wpływ na przesunięcie wieku zawierania małżeństwa ma wydłużenie się cyklu kształcenia – młodzi kończą studia w wieku 24–25 lat. Młodzież nie śpieszy się do szybkiego zawierania małżeństw, wcześniej chce ugruntować swoją pozycję zawodową, zbudować trwałą pozycję ekonomiczną, a dopiero później podejmuje decyzje o zmianie stanu cywilnego.

Może być też tak, że na późniejsze zawieranie małżeństw wpływają przemiany kulturowe. Na ten fakt zwraca uwagę Witold Wrzesień, pisząc, iż żyjemy w czasach coraz większej popularności dwóch wzorów: singla i pazożytniczego singla, które mogą poważnie zaważyć na cechach przyszłych społeczeństw (Wrzesień 2009, s. 154). Pierwszy wzorzec charakteryzuje innowacyjny styl życia, konsumpcja, kariera i „przyciąga” on innych „wynawców” (Wrzesień 2009, s. 167). Drugi charakteryzuje generację bumerang, która mimo dobrego wykształcenia i uzyskiwania całkiem sporych dochodów nie wyprowadza się od rodziców bądź do nich wraca, gdyż ma tam komfort i wygodę¹⁰.

4.4. Dzieci

Poza zawarciem małżeństwa o wejściu w dorosłość mogą jeszcze świadczyć narodziny dziecka. Można znowu postawić pytanie o to, na ile o podjęciu decyzji w sprawie narodzin dziecka decydują czynniki ekonomiczne, a na ile kulturowe.

Z jednej strony wpływ na zachowania prokreacyjne kobiet mogą mieć warunki ekonomiczne, gdyż zakłada się, iż w czasach *prosperity* młodzież jest bardziej skłonna inwestować w potomstwo, mając zapewnione poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego. Dużo w tej materii może zrobić państwo, gdyż od jego pomocy, rodzaju polityki społecznej będzie zależeć decyzja młodzieży o posiadaniu potomstwa. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć w danych na temat przyrostu naturalnego w UE. O ile średnia dla UE w 2012 r. wynosiła 0,8%, o tyle w Irlandii współczynnik wyniósł 10%, Francji – 4,3%, Wielkiej Brytanii – 4,1%. W Polsce ten wskaźnik wynosił 0,3% (*Polska w Unii Europejskiej...*).

Z drugiej strony na sferę rodziny i intymności wpływają przemiany kulturowe, obyczajowe. Dawniej dzieci były łączone z małżeństwem. Ewentualnie o pójściu do ołtarza decydowała nieplanowana ciąża. Obecnie zmiany są widoczne i pod tym względem. W 1975 r. urodziło się w Polsce 4,7% dzieci w związkach pozamałżeńskich. W 2008 r. odsetek ten wzrósł do 19,9%. Na Podkarpaciu w 2008 r. było to 10%. W 2012 r. w kraju takich urodzeń w kraju było 22,3%, a na Podkarpaciu 12,5% (*Przemiany demograficzne...*, s. 49). Prezentowane dane potwierdzają tezę dotyczącą konserwatyzmu i tradycjonalizmu podkarpackiego społeczeństwa. W regionie jest prawie dwukrotnie niższy odsetek dzieci ze związków pozamałżeńskich, niż ma to miejsce w kraju¹¹.

¹⁰ We „Wprost” pojawił się artykuł *Pokolenie bumerangów*, w którym opisuje się motywy i portret młodych Polaków po trzydziestce mieszkających z rodzicami. „Wprost” 2014, nr 29.

¹¹ Prasa już ogłosiła, iż Polska dogoniła pod tym względem UE. Dane na temat urodzeń pozamałżeńskich pokazują różnice obyczajowe między wschodnią i zachodnią Polską.

Pisząc o przeobrażeniach w sferze kultury mających wpływ na rodzinę, zachowania prokreacyjne, należy wziąć pod uwagę system wartości i styl życia jednostki. Dla jednych dzieci mogą być radością i sensem życia (dla większości młodzieży), dla innych niepotrzebnym stresem i obciążeniem. Zresztą wolność od posiadania dzieci została podniesiona do rangi ideologii. Na Zachodzie pojawiało się pokolenie dinks, czyli Double Income, No Kids (podwójny dochód, bez dzieci). Uważają się oni za najwydajniej pracującą elitę, w pełni wykorzystują swój intelekt i przygotowanie zawodowe. Zasadą jest bycie w wolnym związku i świadoma rezygnacja z dzieci. Świetnie wykształceni wybierają między dobrymi i doskonałymi propozycjami pracy. Samochody, nieruchomości, konta bankowe są własnością każdego z dink-sów, nie ma małżeńskiego komunizmu w stylu „co moje, to twoje”. Rozstają się bez upokarzającej walki o dzieci, alimenty, meble. Wybrany przez dink-sów model życia wynika przede wszystkim z ich planów i ambicji zawodowych (Owsiejczyk 2008–2009, s. 165). Tak oto sami piszą o tym zjawisku: „Bezdzietni, spełnieni, wolni i szczęśliwi. Mamy lat 20+, 30+, 40+ i więcej. I nie sposób nas nie zauważyć. Wrocław, Kraków, Warszawa, Lublin. Wybrzeże, Śląsk, Mazury. Jesteśmy wszędzie i jest nas z roku na rok więcej – już co piąta para w naszym kraju nie ma dzieci! Jeśli jeszcze dorzucimy do tego wszystkich singli i singielki, okaże się, że żaden z nas margines, lecz całkiem spora grupa, z którą wypadałoby się liczyć i która...” (nokids.pl).

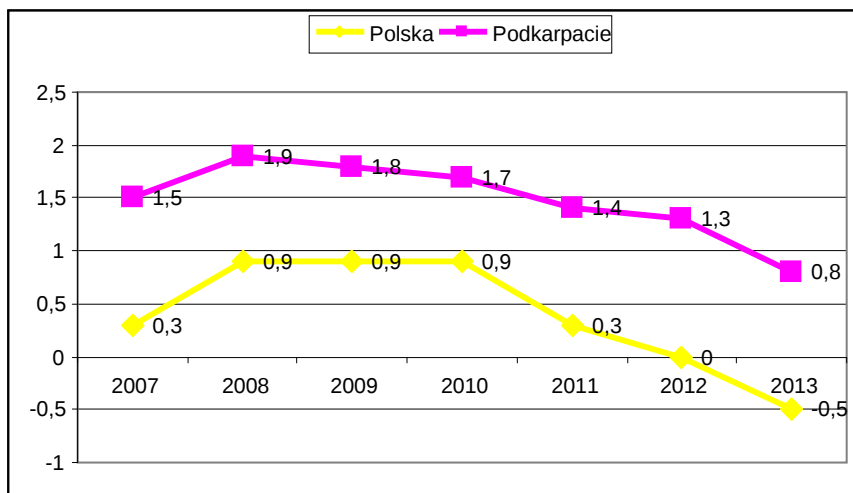
Według danych NSP w 2011 r. w kraju było 49,7% gospodarstw domowych, w których były małżeństwa z dziećmi. Na Podkarpaciu ten odsetek był wyższy i wynosił 55,8%. Małżeństw bez dzieci w kraju było 24,6%, a na Podkarpaciu 21,6%. Według spisu z 2002 r. na Podkarpaciu było 62,1% małżeństw z dziećmi i 19,7% bez dzieci. W ciągu tego okresu odsetek małżeństw z dziećmi spadł o 6,3 p.p., a zwiększyła się liczba małżeństw bez dzieci (o 1,9 p.p.). Zatem widać, iż powoli, ale ubywa gospodarstw z dziećmi. Trudno oczywiście powiedzieć, czy gospodarstwa bez dzieci są świadomym wyborem par, czy raczej ta sytuacja wynika z innych względów (np. medycznych).

Wśród rodzin posiadających dzieci dominuje model „2+1”. Rodzin z jednym dzieckiem było w Polsce 51,3%, a na Podkarpaciu 45,9%, z dwojgiem dzieci odpowiednio 35,8% i 36%, z trojgiem odpowiednio 9,5%

Najwięcej tych urodzeń w 2013 r. było w zachodniopomorskim (40%), lubuskim (39%) i dolnośląskim (32%). Najmniej w podkarpackim (13%), małopolskim (13%), świętokrzyskim, lubelskim i podlaskim (po 17%). Najwyższy odsetek takich urodzeń był w Wałbrzychu (47%), Chorzowie, Gorzowie, Bytomiu (po 39%), Legnicy i Włocławku (po 38%), najniższy – w Rzeszowie (13%), Białymstoku (15%), Krakowie (17%) i Lublinie (18%) (*Coraz więcej dzieci...*).

i 12,7%, z czworgiem i więcej odpowiednio 3,5% i 5,3% (*Ludność. Stan i struktura...*, 2013). W przypadku Podkarpacia częściej pojawiają się rodziny z trojgiem i więcej dziećmi, a nieco rzadziej z jednym dzieckiem. Może to być kolejny dowód potwierdzający familiocentryzm mieszkańców regionu.

Na wykresie 10 można zaobserwować, iż przyrost naturalny na Podkarpaciu jest wyższy niż w kraju, aczkolwiek nie jest on najwyższy, gdyż lepsze wskaźniki w 2012 r. miało województwo pomorskie (2), Wielkopolska (1,8), Małopolska (1,4). Współczynnik przyrostu naturalnego dla Podkarpacia był niski w 2007 r. i wzrósł w 2008 r., by znowu w kolejnych latach maleć. Być może wynika to z kryzysu, który był dotkliwszy dla mieszkańców Podkarpacia i wpłynął na obniżenie liczby nowo narodzonych dzieci. Część młodzieży mogła wyemigrować i za granicą urodzić swoje dzieci. Pojawiały się głosy, że Polki rodzą dzieci częściej na emigracji niż w kraju, gdyż tam mają odpowiednie warunki. Jednak jeśli dokonamy bilansu, to na Podkarpaciu mimo gorszych warunków ekonomicznych przyrost naturalny jest dodatni.



Wykres 10. Zmiany przyrostu naturalnego na 1000 ludności w Polsce i na Podkarpaciu

Źródło: strateg.stat.gov.pl.

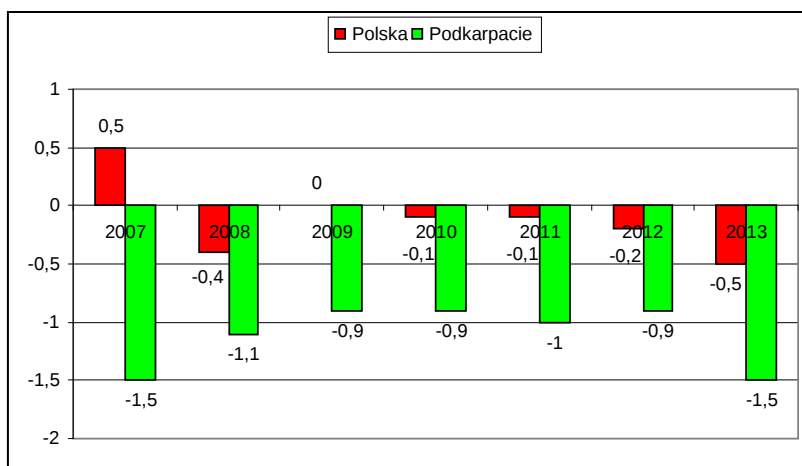
Warto też zwrócić uwagę na to, jak zmienia się mediana kobiet rodzących pierwsze dziecko. W 2007 r. kobieta na Podkarpaciu rodząca pierwsze dziecko miała średnio 25,4 lat (w kraju – 25,8). W 2012 r. ten wiek podniósł się i wynosił 26,6 lat (w kraju – 27). W 2013 r. wiek nieznacznie wzrósł do 26,7 lat (w kraju 27,2) (*Przemiany demograficzne...*, s. 49). Na wiek kobiet

rodzących dzieci miało wpływ też wykształcenie. Średnia wieku matek z wykształceniem wyższym rodzących pierwsze dziecko wynosiła niecałe 28 lat, a z wykształceniem policealnym – 26 lat.

Dane na temat przyrostu naturalnego pokazują, iż zaszły w tym obszarze zmiany. Kobiety decydują się na dzieci po skończeniu edukacji i podjęciu pracy. Wraz z wydłużeniem się edukacji podnosi się wiek, w którym kobiety rodzą dzieci. Ponadto, jak pokazują dane, młodzież podkarpacka częściej decyduje się na dzieci i kobiety rodzą je nieco wcześniej, niż ma to miejsce w kraju. W zachowaniach prokreacyjnych widać również echa kryzysu, który wpłynął na spadek przyrostu naturalnego w regionie w ostatnich latach. Mimo trudniejszej sytuacji ekonomicznej rodzice częściej jednak decydują się na posiadanie potomstwa niż przeciętnie w kraju. Podkarpacka rodzina była też większa i mniej było rodzin bezdzietnych.

4.5. Emigracja

Jednym z niekorzystnych trendów występujących w województwie podkarpackim są emigracje zewnętrzne i wewnętrzne. Pierwsze dotyczą wyjazdu za granicę, drugie obejmują zmiany miejsca zamieszkania na terenie kraju. Przy braku pracy i niekorzystnych warunkach gospodarczych emigracja jest koniecznością dającą szansę na pracę i poprawę warunków życia. Podkarpacie ma bogatą tradycję emigracyjną – już od początków XIX w. wyjazdy za chlebem były popularne (Malikowski 2010).



Wykres 11. Zmiany salda migracji na pobyt stały na 1000 ludności w Polsce i na Podkarpaciu w latach 2007–2013

Źródło: strateg.stat.gov.pl/Home/Strateg.

Na wykresie 11 można zaobserwować, iż na Podkarpaciu częściej ludzie opuszczają region, niż ma to miejsce w całym kraju. Słupki wskazują, iż skala migracji w regionie zatoczyła koło. Największe natężenie emigracji było w 2007 r., w kolejnych latach skala tego zjawiska była nieco niższa, by w 2013 r. wrócić do punktu wyjścia. W kraju było lepiej, jednak w kolejnych latach coraz więcej Polaków wyjeżdżało (różne są szacunki – od 1,5 do 2,5 mln). Na podstawie trendów ukazanych na wykresie można konkludować, iż warunki życia się pogorszyły, a na Podkarpaciu skutki kryzysu były dotkliwsze, stąd większa skala emigracji.

Dane za 2013 r. wskazują, iż Podkarpacie należy do regionów o ujemnym saldzie migracji na pobyt stały. Większe saldo zaobserwowano w województwach opolskim (–3,3), warmińsko-mazurskim i lubelskim (–2,6), świętokrzyskim (–2,2), podlaskim (–2,1), śląskim (–2). Niższe, ale ujemne saldo wystąpiło w lubuskim i kujawsko-pomorskim (–1,3), łódzkim (–1,1), zachodniopomorskim (–0,6). Migracje równoważyły się w dolnośląskim i wielkopolskim (0). Pozytywne saldo miały pomorskie i małopolskie (0,8), mazowieckie (3,5) (Strateg 2014).

Ludność ucieka ze „ściany wschodniej”, aczkolwiek na Podkarpaciu emigracja jest niższa niż w pozostałych regionach wschodniej Polski. Na napływ nowych mieszkańców mogą liczyć głównie ośrodki metropolitarne, co potwierdza tezy o ich dominującej funkcji w globalnej gospodarce. Metropolie pełnią rolę ośrodków wzrostu. Najczęściej jest tak, iż te miasta posiadają bogatą ofertę edukacyjną, znajdują się tam prestiżowe uczelnie. Tam mieszczą się też instytucje kulturalne z ciekawą ofertą. Powstają jak grzyby po deszczu centra usług outsourcingowych dla zagranicznych korporacji, w których mogą znaleźć zatrudnienie młodzi ludzie (przykład Krakowa, Wrocławia). Są miejsca pracy dla wykształconej młodzieży, które przyciągają z innych regionów młodych ludzi kończących lokalne uczelnie. Dzięki temu metropolie i ich otoczenie mogą się rozwijać, mając wysokiej jakości kapitał ludzki. Pojawia się tam 3xT: talent, tolerancja i technologie (Florida 2010).

Z analiz na temat gospodarki i rynku pracy wynikało, iż Podkarpacie nie jest atrakcyjnym miejscem do życia. W związku z tym warto dokładniej przeanalizować, jak wyglądają strategie adaptacyjne.

Wgląd w migracje zewnętrzne dają dane z NSP 2011. W końcu marca 2011 r. za granicą powyżej 3 miesięcy przebywało ok. 180 tys. mieszkańców województwa podkarpackiego, wystąpił więc znaczący wzrost liczby emigrantów w stosunku do 2002 r., kiedy to poza granicami województwa przebywało 77,2 tys. osób (*Raport z wyników...*, s. 87). Głównie za granicę wyjechały osoby młode. Ponad 73% to osoby w wieku do 39 lat. Wyjeżdżają

przeważnie ze względu na pracę i wyższe zarobki (ponad 75%). Drugi powód wyjazdów jest związany z pierwszym i dotyczy łączenia rodzin (15%). W tym przypadku można stwierdzić, iż jest to pozytywne zjawisko, gdyż emigracja jednego członka rodziny prowadziła do rozvodu i rozpadu rodziny (Długosz 2008). Część mieszkańców regionu jako powód emigracji wskazało studia/naukę (4,2%). Najwięcej emigrantów z województwa podkarpackiego przebywało w Wielkiej Brytanii (20%), Stanach Zjednoczonych (17%), Francji (6%) oraz Włoszech (6%) (*Raport z wyników...*, s. 87).

Według analiz GUS w latach 2008–2012 w województwie podkarpackim notowano ujemne saldo migracji wewnętrznych. W 2011 r. osiągnęło ono największą wartość w analizowanym okresie (–2212) i było o 13,6% większe niż w 2012 r. (*Przemiany demograficzne...*, s. 59). W 2012 r. na terenie województwa podkarpackiego (biorąc pod uwagę migrację wewnętrzną) zameldowano na pobyt stały 17,2 tys. osób – o 2,8% mniej niż 2008 r. W tym samym czasie liczba wymeldowań z pobytu stałego wyniosła 19,2 tys. osób – o 0,5% mniej niż w 2008 r. Wśród migracji wewnętrznych w 2012 r. zdecydowanie przeważały migracje wewnątrzwojewódzkie, które stanowiły 81,3% ogółu migracji wewnętrznych (*Przemiany demograficzne...*, s. 59).



Wykres 12. Odpływ migrantów z województwa podkarpackiego na pobyt stały w 2012 r.

Źródło: (*Przemiany demograficzne...*, s. 82).

Dane na temat wieku emigrantów wskazują, że są to głównie ludzie młodzi w wieku 25–29 oraz 30–34 lat, którzy stanowili 38,5% ogółu odpływu w migracjach wewnętrznych. Na wykresie 12 są pokazane kierunki wyjazdów z Podkarpacia. To główne miejsca, w których są ulokowane znaczące ośrodki akademickie i jest dobrze rozwinięty rynek pracy dla specjalistów.

Bardzo niekorzystne dla regionu jest emigrowanie za granicę i do innych województw. Na wyjazd z Podkarpacia decydują się ludzie młodzi, którzy mogą już nie wrócić. Poniżej dokładnie przeanalizowano problematykę emigracji tej kategorii społecznej.

Ważnym czynnikiem stymulującym emigrację ludzi młodych jest edukacja. O niskiej pozycji konkurencyjnej regionu świadczy „drenaż mózgów”, czyli odpływ najlepiej wykształconej młodzieży do metropolii. Wyniki badań nad trajektoriami migracyjnymi województwa podkarpackiego zrealizowanych w 2009 r. wśród uczniów podkarpackich szkół ponadgimnazjalnych pokazały, iż tylko 16% respondentów zamierzało w przyszłości pozostać w swoim miejscu zamieszkania. Wyjechać ze swojej miejscowości chciało 55%. Nie miało zdania na ten temat 29% (*Trajektorie migracyjne...*, 2009, s. 26)¹². Najczęściej respondenci zamierzający opuścić swoją miejscowość zamieszkaliby w innym województwie (41,1%), wyjechaliby za granicę (33,5%). Co czwarty respondent zamierzał zamieszkać w innej miejscowości województwa podkarpackiego (25,2%), a blisko co piąty myślał o zamieszkaniu w innej miejscowości na terenie obecnego powiatu (17,8%) (*Trajektorie migracyjne...*, 2009, s. 26).

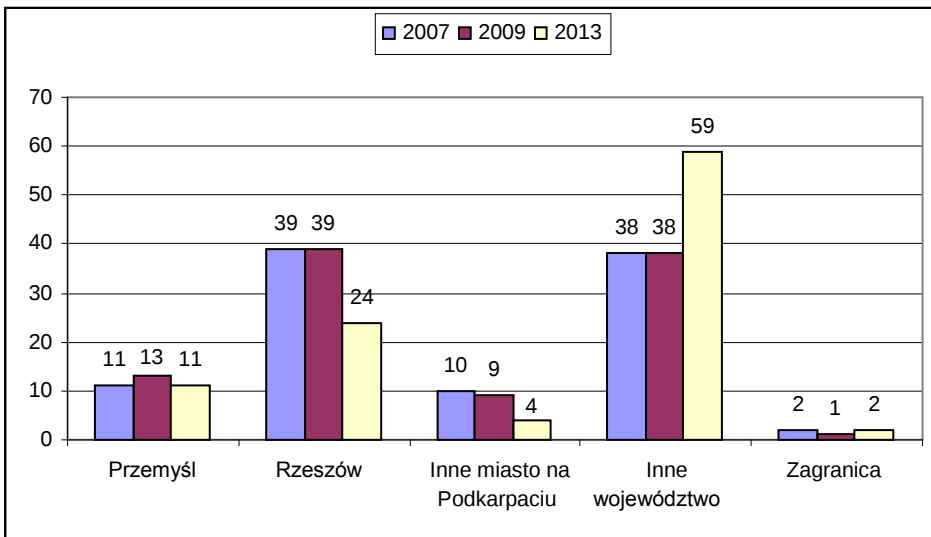
Emigracja wśród młodzieży poważnie myślącej o swojej przyszłości zaczyna się już od wyjazdu na studia do dużego ośrodka. Tam można uzyskać dyplom prestiżowej uczelni i łatwiej znaleźć pracę w branży bankowej, marketingowej, handlowej. Nie mniej ważne są też możliwości nawiązania cennych kontaktów, spędzenia czasu wolnego w miejscach, gdzie jest bogata infrastruktura kulturalna.

Wśród młodzieży ponadgimnazjalnej na Podkarpaciu w 2009 r. największą popularnością cieszyły się uczelnie w Rzeszowie (46,4%). Nieco rzadziej respondenci brali pod uwagę Kraków (31,1%). Dużo mniejszym zainteresowaniem cieszyły się studia w takich ośrodkach, jak: Lublin (8,4%), Warszawa (7%) czy Wrocław (4,6%). Można powiedzieć, iż nie jest tak źle, ponieważ połowa badanych chciała studiować w Rzeszowie. Jednak jeśli uwzględnimy odpowiedzi samych licealistów, to wtedy widać, iż prawie tyle samo z nich zamierzało studiować w Rzeszowie (44,6%) i w Kra-

¹² Badania były realizowane na całym Podkarpaciu na próbie losowej 6209 uczniów.

kowie (40,6%). Częściej też licealiści wybierali Lublin (11,7%) czy Warszawę (8,8%) (*Trajektorie migracyjne...*, 2009, s. 49). Można założyć, iż młodzież z lepszymi osiągnięciami szkolnymi jest w liceach, ma też wyższe aspiracje. Odpływ tej młodzieży na studia poza region jest niekorzystny, gdyż traci się wysokiej jakości kapitał ludzki.

Badania realizowane w subregionie przemyskim potwierdzają te konstatacje. Obecnie chęć studiowania poza regionem może być jeszcze większa. Dane na wykresie 13 pokazują, iż w kolejnych latach na stałym poziomie utrzymuje się odsetek chcących studiować w Przemyśle lub za granicą. Zmianie ulega grupa maturzystów chcących studiować poza subregionem. W ostatnich badaniach spadła liczba chcących studiować w uczelniach rzeszowskich i wzrosła liczba tych, którzy chcą studiować poza regionem. Jeśli trend występowałby w całym regionie, to wówczas wyższe szkoły w Rzeszowie mogą mieć problemy z rekrutacją maturzystów na studia. Obok problemów z rekrutacją pojawia się zjawisko „drenażu mózgów”. Z badań, jakie były realizowane w subregionie, jak też innych analiz wynika, iż na studia do dużych ośrodków metropolitalnych zamierzają wyjechać uczniowie o wysokich osiągnięciach szkolnych, z wysokimi aspiracjami, posiadający kapitał kulturowy, ekonomiczny. Na miejscu planują pozostać maturzyści z niższym statusem, niższymi aspiracjami i mniejszymi osiągnięciami szkolnymi (Długosz 2005, 2009, 2014; Humenny 2010).

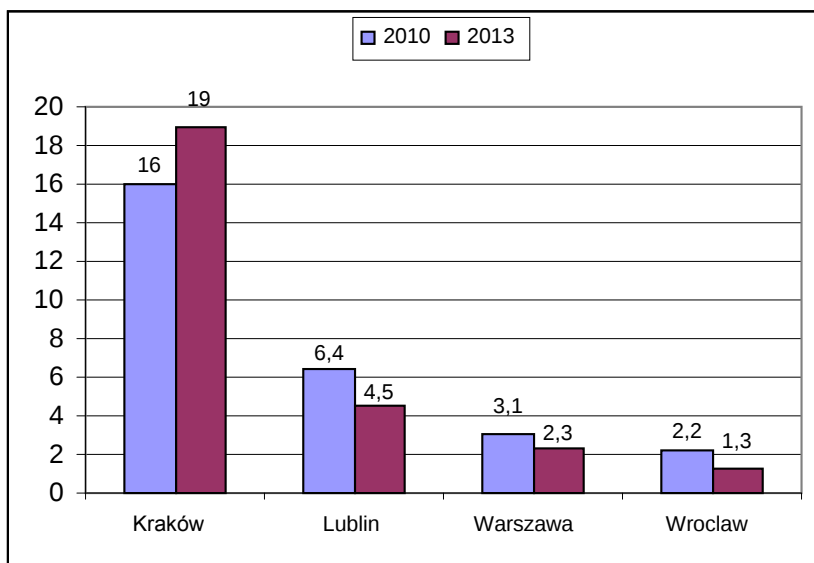


Wykres 13. Zmiany preferowanego miejsca studiowania wśród maturzystów z subregionu przemyskiego (w %)

Źródło: badania własne.

Zaprezentowano plany maturzystów. Z aspiracjami młodzieży może być tak, iż ulegną zmianie lub są korygowane ze względu na różne okoliczności, które się pojawiają. W związku z tym wiedza na temat emigracji edukacyjnych zostanie uzupełniona o badania nad studentami. W tym przypadku dokładnie widać, co zrobili maturzyści i jak zamierzają postąpić po skończeniu studiów.

Z danych BKL wynika, iż ok. jednej trzeciej studentów z Podkarpacia studiuje poza regionem (Bilans Kapitału Ludzkiego 2013)¹³. Najczęściej młodzież podkarpacka wybiera uczelnie w Krakowie, Lublinie, Warszawie i Wrocławiu. Kraków stanowi główny ośrodek poza regionem, w którym studiuje młodzież z Podkarpacia.

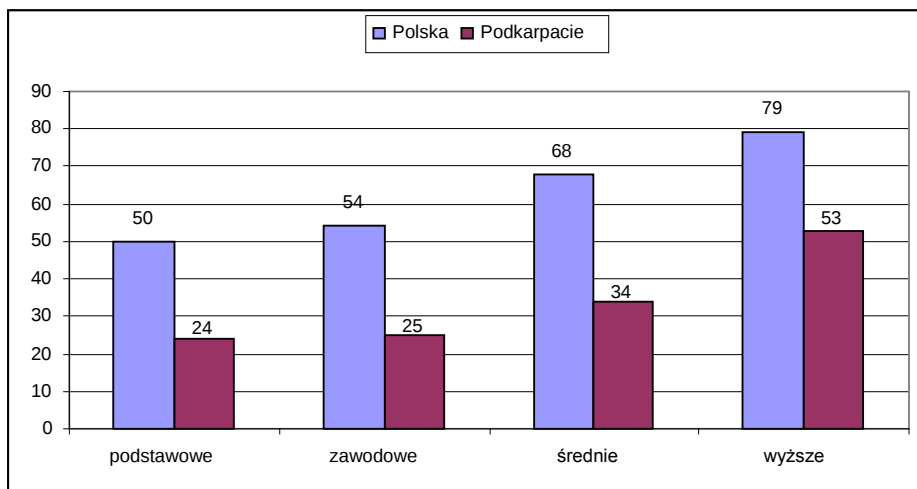


Wykres 14. Odsetek studentów z Podkarpacia studiujących w dużych ośrodkach akademickich (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BKL.

Aby udowodnić tezę, iż mamy do czynienia z „drenażem mózgów”, została przeprowadzona analiza danych z BKL z 2010 r., które pokazują związek statusu społecznego ze studiowaniem w dużym ośrodku akademickim (Bilans Kapitału Ludzkiego 2010).

¹³ Trzeba ostrożnie podchodzić do szacunków wyliczonych na podstawie dostępnych baz danych, gdyż nie wszystkie zmienne są dokładnie opisane i czasem analiza może mieć błędy. Ale w związku z tym, że innych danych nie ma, warto z tych zbiorów skorzystać, aby zaobserwować pojawiające się trendy.



Wykres 15. Odsetek studentów studiujących w dużych ośrodkach akademickich, których ojcowie mają wyższe wykształcenie

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BKL 2010.

Dane na wykresie 15 pokazują, iż wpływ na wybór uczelni wyższej w dużym ośrodku akademickim ma wykształcenie ojca¹⁴. W skali Podkarpacia jest to zjawisko bardziej widoczne niż w kraju. Być może wynika to z tego, iż młodzież chcąc studiować poza regionem ponosi koszty utrzymania, a wykształcenie jest związane z dochodami. W dużych miastach młodzieży z niższym statusem łatwiej studiować, gdyż nie musi ponosić kosztów utrzymania. Zatem można twierdzić, iż młodzież podkarpacka ma gorsze szanse edukacyjne. Dane pokazują również, że do dużych ośrodków akademickich pojechała młodzież z wyższym statusem materialnym.

Różnica między młodzieżą ze średnim statusem a tą z wyższym studiującą w dużych ośrodkach akademickich na Podkarpaciu wynosiła aż 19 p.p., a w kraju 11 p.p. Wyniki analiz mogą wskazywać, iż młodzieży jest się trudniej dostać na studia do dużych ośrodków, a jeśli się tak stanie, to raczej znajdują się tam młodzi ludzie z kapitałem kulturowym i ekonomicznym.

Na koniec prowadzonych rozważań nad ośrodkami akademickimi i ich zdolnością do generowania wzrostu gospodarczego w mieście i regionie warto przywołać badania Mikołaja Herbsta (2012). Według jego wyliczeń rzeszowskie uczelnie mają charakter lokalny i ponad 82% ich studentów pochodzi z regionu. Po Katowicach jest to drugie miasto o lokalnym znacze-

¹⁴ Za duży ośrodek akademicki badacze BKL uznawali: Kraków, Warszawę, Wrocław, Katowice, Poznań, Gdańsk, Lublin i Łódź.

niu edukacyjnym. Daleko Rzeszowowi do Krakowa, Warszawy, Wrocławia czy innych miast, gdzie znacznie większa część studentów pochodzi spoza regionu. Rzeszów nie przyciąga zbyt wielu studentów spoza regionu, a to świadczy o braku dopływu najlepszych absolwentów zamieszkujących inne województwa.

Druga nie mniej istotna kwestia to absorpcja absolwentów przez miasto/region, bo tylko wtedy miasto może skorzystać z uczelni, jeśli jest w stanie zatrzymać najlepszych absolwentów u siebie (tak jak to robią Kraków, Warszawa, Wrocław). Będą to wysokiej klasy specjaliści, którzy generują podatki, zakładają firmy i tworzą innowacyjne produkty. Tam też idą inwestorzy poszukujący wysokiej klasy specjalistów, którzy są relatywnie tani, jeśli uwzględnimy wysokość płac w innych krajach starej UE.

Tylko jedna trzecia absolwentów rzeszowskich uczelni zostaje w Rzeszowie po studiach, a spośród tych, którzy przyjechali spoza regionu, jest to tylko 16%. Herbst przygotował też syntetyczne miary zdolności miast do tworzenia kapitału ludzkiego i jego absorpcji. W pierwszej klasyfikacji Rzeszów znalazł się na trzecim miejscu od końca po Gorzowie Wielkopolskim i Kielcach (uwzględniono 18 ośrodków). Oznacza to, iż siła przyciągania miejscowych uczelni nie dorównuje determinacji ich absolwentów, by z tych miast uciec. Pod względem absorpcji absolwentów Rzeszów znalazł się na piątym miejscu od końca. Być może dlatego region nie rozwija się dynamicznie, gdyż brakuje wysokiej jakości kapitału ludzkiego.

Jeśli Rzeszów nie jest w stanie zatrzymać absolwentów u siebie, to może wrócą na Podkarpacie ci, którzy wyjechali na studia do dużych ośrodków akademickich. Dzięki badaniom realizowanym w 2010 r. w ramach trajektorii migracyjnych województwa podkarpackiego wśród studentów z dużych ośrodków pochodzących z Podkarpacia częściowo można udzielić odpowiedzi na to pytanie¹⁵. Wśród ankietowanych 51% chciało pozostać po studiach w mieście, w którym studiowało. Co piąty nie zamierzał tam pozostać (21%), a 28% nie wiedziało, gdzie będzie mieszkać po studiach (*Trajektorie migracyjne...*, 2010, s. 38). Tylko jedna czwarta respondentów *explicite* mówiła o powrocie na Podkarpacie. W świetle wcześniejszych analiz na temat chęci młodych mieszkańców Podkarpacia do wyjazdu poza region uzyskane odpowiedzi od studentów będących poza regionem pokazują, iż więcej jest na Podkarpaciu czynników wypychających niż przyciągających.

Na koniec zostaną przedstawione najnowsze badania BKL 2013, w których zapytano studentów o to, czy biorą pod uwagę wyjazd za granicę do

¹⁵ Badania były przeprowadzone wśród 862 osób studiujących poza Podkarpaciem. Nie jest to próba reprezentatywna, jednak mogą one przybliżyć wiedzę na ten temat.

pracy. Wśród studentów pochodzących z Podkarpacia 19% stwierdziło, iż ma takie plany. Dla studentów z innych regionów ten odsetek wyniósł 16%. Na odpowiedź: „być może, jeśli nie znajdę pracy w kraju” wskazało 50% studentów z Podkarpacia i 43% w kraju. O tym, że będzie pracować w Polsce, było przekonanych 20% podkarpackich studentów i 24% z innych regionów (Bilans Kapitału Ludzkiego 2013).

Dane te potwierdzają fakt, że podkarpacka młodzież ma gorsze szanse życiowe i częściej rozważa wyjazd za granicę niż studenci z innych regionów. Interesujące jest to, iż nie było większych różnic w odpowiedziach między studentami studiującymi na Podkarpaciu a tymi, którzy wyjechali do innych miast na studia. Generalnie młodzież podkarpacka ma „zakodowane” (podkarpacki habitus), że emigracja jest naturalnym elementem strategii życiowej.

Kończąc rozważania nad emigracją młodzieży, warto podkreślić, iż niezbyt korzystne warunki na regionalnym rynku pracy sprawiają, że młodzież częściej stąd emigruje niż przeciętnie w kraju. Ponadto, statystyki GUS obejmują osoby zameldowane/wymeldowane, a nie wszyscy, którzy emigrują, załatwiają formalności w urzędzie. Niebezpieczna dla regionu ze względu na odpływ jednostek przedsiębiorczych, nieobawiających się ryzyka, z wysokimi ambicjami jest emigracja jednostek z osobowością nowoczesną. Problem nie polega na tym, że młodzież emigruje, bo jest to normalne, szczególnie, kiedy otworzyły się rynki pracy innych państw. Takie są blaski i cienie globalizacji. Problemem jest to, iż emigrują ci, którzy mogliby się stać kołem zamachowym przemian. W tym przypadku jest tak, jak pisał Malikowski: „w odniesieniu do Podkarpacia znacznie więcej jest negatywnych skutków emigracji. Dotyka ona ludzi młodych, w wieku produkcyjnym, prokreacyjnym, przeważnie wykształconych absolwentów uczelni” (Malikowski 2010, s. 314). Autor nie bierze jednej rzeczy pod uwagę: problemem jest nie tyle emigracja absolwentów uczelni, ale utrata najlepszych absolwentów szkół ponadpodstawowych. To oni będą tworzyć klasę kreatywną będącą źródłem innowacji i rozwoju regionów.

Podsumowanie

Z danych, które zostały zaprezentowane w artykule, wynika, iż młodzież opóźnia okres wejścia w dorosłość. Dzieje się tak w kraju i na Podkarpaciu. Obecnie młodzi później zawierają związek małżeński, w późniejszym wieku kobiety stają się matkami, rodzą coraz mniej dzieci. Wyniki analiz pokazują, że młodzież się zmienia. Na Podkarpaciu tempo zachodzenia tych

zmian jest wolniejsze niż w skali kraju. W stosunku do średniej ogólnopolskiej młodzież nieco wcześniej zawiera małżeństwo, wcześniej też kobiety rodzą dzieci i tych dzieci rodzą nieco więcej. Zjawisko to pokazuje, że mimo obiektywnie gorszych warunków życiowych orientacja na rodzinę jest wśród młodzieży podkarpackiej nadal widoczna. Wpływ na to może mieć osobliwa struktura regionu. Dominują w nim obszary wiejskie, gospodarka jest nieco przestarzała, słabo jest rozwinięty sektor usług. Warunki te sprzyjają tradycjonalizmowi, konserwatyzmowi. One to wespół z religijnością sprawiają, iż młodzież, która tu zostaje, jest bardziej tradycyjna, co się uwidacznia w prowadzonych analizach. W tym przypadku czynnik kulturowy jest mocniejszy niż czynnik ekonomiczny. Gdyby ten drugi wywierał znaczący wpływ na strategie życiowe młodzieży, wówczas wszystkie omawiane wskaźniki powinny być niższe niż w kraju. O tym, że czynniki kulturowe mogą mieć decydujące znaczenie, mówi hipoteza socjalizacji. Była ona stosowana do wyjaśniania przejścia od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych. Ronald Inglehart uważał, że hierarchia wartości nie dostosowuje się do środowiska socjoekonomicznego natychmiastowo: występuje tu znaczące opóźnienie, ponieważ podstawowe wartości danej osoby w dużej mierze stanowią odbicie warunków panujących przed jej wejściem w dorosłe życie (Inglehart 2006: 335). Wczesna socjalizacja ma decydujące znaczenie w wytyczaniu wartości i jest odpowiedzialna za tradycyjny profil podkarpackiej młodzieży. Innymi słowy, zegar zmian kulturowych na Podkarpaciu tyka wolniej.

Druga, nie mniej ważna kwestia jest związana z młodzieżą i zmianami na rynku pracy. Jak można było zaobserwować, struktura gospodarcza zmienia się na Podkarpaciu również wolniej niż w całym kraju. Niski wskaźnik przedsiębiorczości, niski udział sektora usług sprawiają, iż młodzież ma problemy na rynku pracy. Rośnie bezrobocie, szczególnie wśród absolwentów i ludności z wyższym wykształceniem. W konsekwencji pojawia się wyższy niż w kraju poziom emigracji. Problem polega na tym, że mimo ogromnych inwestycji z funduszy unijnych w ostatnich latach niewiele wzrósł PKB w podkarpackiej gospodarce. Regiony, które były bogate, dzisiaj są jeszcze bogatsze. Można to skwitować powiedzeniem, iż działa tu prawo św. Mateusza: ci, co mają, będą mieli jeszcze więcej, a ci, co nie mają, będą jeszcze biedniejsi. Dlaczego tak jest? Dlaczego Podkarpacie się nie rozwija lub rozwija się w wolniejszym tempie niż inni? Wydaje się, że kluczem do rozwiązania tej zagadki jest właśnie młodzież. Dzięki funduszom unijnym wybudowano infrastrukturę techniczną, uczelnie, drogi etc. Sytuacja jest podobna do tej, kiedy w fabryce powstaje karoseria, koła i wyposażenie samochodu, jednak aby on pojechał, musi być silnik. Właśnie problem

jest z silnikiem – jest on zbyt słaby, aby udźwignąć ciężkie nadwozie. W regionie zostają ludzie starsi, którzy żyli w nieco innej epoce. By dalej trzymać się tej metafory, dzisiaj na Podkarpaciu brakuje dobrego silnika, a tym silnikiem jest młodzież z osobowością nowoczesną. Dlatego też samochód, mimo że nowy, jest wolny i słaby, inni go z łatwością wyprzedzają, gdyż mają lepsze silniki. Jeśli najbardziej dynamiczny i innowacyjny segment społeczeństwa będzie opuszczał Podkarpacie, żadne zewnętrzne inwestycje nie będą w stanie zmienić obecnego stanu rzeczy. To ludzie dzięki swoim działaniom, aktywności, inicjatywie będą mogli zmienić oblicze Podkarpacia. Odgórnie się tego raczej nie zrealizuje.

Bibliografia

- Aktywność zawodowa i wykształcenie Polaków* (2014), PARP, Warszawa.
Bank Danych Lokalnych, <http://stat.gov.pl>.
Bauman Z. (2012), *To nie jest dziennik*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
Beck U. (2002), *Spółeczeństwo ryzyka*, Scholar, Warszawa,
Bilans Kapitału Ludzkiego (2010), <http://bkl.parp.gov.pl/bazy-danych2010>.
Bilans Kapitału Ludzkiego (2013), <http://bkl.parp.gov.pl/bazy-danych2013>.
Coraz więcej dzieci ze związków pozamatężńskich. Jak tradycyjne są polskie miasta (2013), <http://forsal.pl/galerie/804684,duze-zdjecie,2,coraz-wiecej-dzieci-ze-zwiazkow-pozamalzenskich-jak-tradycyjne-sa-polskie-miasta.html>.
Długosz P. (2005), *Młodzież Podkarpacia w III Rzeczypospolitej*, Nomos, Kraków.
Długosz P. (2008), *Trauma wielkiej zmiany na Podkarpaciu*, Nomos, Kraków.
Długosz P. (2009), *Aspiracje życiowe młodzieży pogranicza*, Impuls, Kraków.
Długosz P. (2013), *Efekt odwrócenia – przypadek polskiego systemu edukacji*, „Te-
raźniejszość – Człowiek – Edukacja” nr 3.
Długosz P. (2014), *Stracone pokolenie dla pogranicza? Młodzież jako czynnik margi-
nalizacji peryferii*, referat wygłoszony na konferencji: „Czy stracone pokolenie?
Młodzież i jej dylematy na początku XXI w.”, <http://mlodziezaspoledenstwo-ryzyka.pl/program.html>.
Domański H. (2009), *Stratyfikacja a system społeczny w Polsce*, „Ruch Prawniczy,
Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 2.
Florida R. (2010), *Narodziny klasy kreatywnej*, Narodowe Centrum Kultury, War-
szawa.
Giddens A. (2006), *Socjologia*, PWN, Warszawa.
Gorzelał J. (2008), *Regiony Polski wschodniej i zachodniej-ujęcie porównawcze*, [w:]
G. Gorzelał, A. Tucholska(red.), *Historyczne-kulturowe uwarunkowania rozwo-
ju. Polska i Ukraina*, Scholar, Warszawa.
Herbst M. (2012), *Edukacja jako czynnik i wynik rozwoju regionalnego*, Scholar,
Warszawa.

- Humenny G. (2010), *Odległość, jako bariera w dostępie do uczelni poza regionem dla uczniów szkół podkarpackich*, [w:] P. Grygiel, G. Humenny (red.), *Między migracją a szarą strefą. Formy adaptacji zawodowej absolwentów szkół ponadgimnazjalnych*, BD Center, Rzeszów.
- Jarosz M. (2005), *Transformacja tu i teraz*, [w:] M. Jarosz (red.), *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*, ISP PAN, Warszawa.
- Kogo kształcą polskie szkoły? (2014), PARP, Warszawa.
- Korwin-Mikke porwał młodych. Najczęściej wybierali jego partię, <http://www.tvn24.pl/wybory-do-europarlamentu,97,m/korwin-mikke-porwal-mlodych-najczesciej-w-yierali-jego-partie,432291.html>.
- Ludność w województwie podkarpackim. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 (2013), GUS, Rzeszów.
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 (2013), GUS, Warszawa.
- Malikowski M., Sowa K. (1995), *Szanse i bariery rozwoju „Ściany Wschodniej”*, Wyd. WSP, Rzeszów.
- Malikowski M. (2010), *Podkarpacie Studia Socjologiczne*, Wyd. UR, Rzeszów.
- Mannheim K. (2011), *Problem młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie* [w:] K. Szafraniec (red.), *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Mariański J. (2012), *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Messyasz K. (2013), *Obrazy młodzieży polskiej w dyskursie prasowym*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Misiąg J., Misiąg W., Tomalak M. (2013), *Ocena efektywności wykorzystania pomocy finansowej Unii Europejskiej jako instrumentu polityki spójności społeczno-gospodarczej oraz poprawy warunków życia*, Wyd. WSiIZ, Rzeszów.
- Młodzież 2013 (2014), CBOS, Warszawa.
- Niezgoda M. (2014), *Młodzież. Kłopotliwa kategoria socjologiczna* [w:] P. Długosz, M. Niezgoda, S. Solecki (red.), *Młodzież w społeczeństwie ryzyka*, Wyd. UJ, Kraków. nokids.pl.
- „Nowa Konfederacja” (2014), <http://www.nowakonfederacja.pl/>.
- Ogólna charakterystyka województwa podkarpackiego (2014), <http://epodkarpacie.com/index.php?page=podkarpackie>.
- Owsiejczyk A. (2008–2009), *Młodzież a rodzina. Roczniki Socjologii Rodziny (XIX)*, Adam Mickiewicz University Press, Poznań.
- Piasecki M. (red.) (1999), *Młodzi końca wieku*, WAB, Warszawa.
- Polska w Unii Europejskiej (2013), GUS, Warszawa.
- Pracodawcy Podkarpacia 2011 (2011), Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie, Rzeszów.
- Pracodawcy Podkarpacia 2012 (2012), Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie, Rzeszów.
- Przemiany demograficzne w województwie podkarpackim w latach 2008–2012 (2013), GUS, Rzeszów.

- Radziejewski B. (2014), *Za podmiotowość naszą i jej*, „Nowa Konfederacja” nr 29, <http://www.nowakonfederacja.pl/za-podmiotowosc-nasza-i-jej/>.
- Raport o sytuacji społeczno-ekonomicznej województwa podkarpackiego w 2013 r.*, <http://rzeszow.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/inne-opracowania/raport-o-sytuacji-spoeczno-gospodarczej-wojewodztwa-podkarpackiego-w-2013-r-5,3.html>.
- Raport Polska 2011*, http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/Stroyny/ProjektRaportuPolska2011_28062011.aspx.
- Raport z wyników w województwie podkarpackim* (2012), GUS, Rzeszów.
- Ryłkin J. (2005), *Koniec pracy*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław.
- Rynek pracy w województwie podkarpackim w świetle danych z badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2013* (2014), Rzeszów.
- Sowa A. (2012), *Wystarczy być*, „Polityka” nr 29.
- Strateg (2014), <http://strateg.stat.gov.pl/Home/Strateg>.
- System monitorowania rozwoju Strateg: kategoria rynek pracy*, <http://strateg.stat.gov.pl/Home/Strateg>.
- Sytuacja na rynku pracy osób młodych w 2012 r.* (2013), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Departament Rynku Pracy Wydział Analiz i Statystyki, http://www.psz.praca.gov.pl/_files_/publikacje/130426_sytuacja_na_rynku_pracy_osob_mlodych_2012_.pdf.
- Szacka B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szafraniec K. (2010), *Młode pokolenie a nowy ustrój*, IWIR PAN, Warszawa.
- Szafraniec K. (2011), *Młodzież 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- Szczepański M., Ślęzak-Tazbir W. (2008), *Wielopolska regionalna. Region i regionalizm w transformacyjnej Polsce*, [w:] K. Bondyra, M.S. Szczepański, P. Śliwa (red.), *Wielopolska regionalna?*, Wyd. Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań.
- Sztompka P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
- Sztompka P. (2005), *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków.
- Sztompka P., Kucia M. (2006), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków.
- Szymański M. (2006), *Studia i szkice z socjologii edukacji*, IBE, Warszawa.
- Tapscott D., Williams A.D. (2008), *Wikinomia*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Tillmann K.J. (2005), *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, PWN, Warszawa.
- Trajektorie migracyjne województwa podkarpackiego. Raport z badania uczniów szkół ponadgimnazjalnych* (2009), CDS, Kraków, http://www.cds.krakow.pl/trajektorie_migracyjne_wojewodztwa_podkarpackiego,82.html.
- Trajektorie migracyjne województwa podkarpackiego. Raport z badania studentów* (2010), CDS, Kraków, http://www.cds.krakow.pl/trajektorie_migracyjne_wojewodztwa_podkarpackiego,82.html.
- Wrzesień W. (2009), *Europejscy poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia młodzieży*, PWN, Warszawa.
- Zapotrzebowanie na pracowników* (2014), PARP, Warszawa.